Nr. 286. Wtorek, 15 Grudnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W tych dniach rozpoczynamy druk powieści historycznej

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj.***

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki. A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieściny już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r. posiadającego tytuł i charakter zwyczajnego profesora uniwersytetu, nadzwyczajnego profesora psychiatryi w c. k. uniwersytecie gradeckim, dr. Ryszarda barona von Kraft-Ebing, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem wymienionego przedmiotu na wspomnianym uniwersytecie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

W sprawie serbsko-bułgarskiej zaszedł w przeciągu ostatnich dwóch dni zwrot tak pomyślny, iż tylko jakieś nadzwyczajne a w tej chwili nieprzewidziane okoliczności mogłyby sprowadzić całą rzecz na drogę zarówno niepożądaną dla stron wojujących, jak i dla tych mocarstw, które podjąwszy się roli pośredników, uczyniły to tak w interesie ogólnego pokoju, jak i w poczuciu humanizmu. W tej chwili zostały już pokonane główne trudności nietylko pod względem porozumienia pomiędzy oboma spornemi stronami, lecz i w wschodnio-rumelijskiej kwestyi, którą, jak się zdaje, trudno będzie odłączyć od sprawy serbsko-bułgarskiego pokoju. Przedewszystkiem chodziło o to, aby niedopuścić do ponowienia przerwanych w dniu 28 z. m. działań wojennych, które to niebezpieczeństwo tembardziej zdawało się zagrażać, iż prowadzone bezpośrednio pomiędzy głownemi kwaterami w Niszu i Pirocie rokowania, nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, gdyż obie strony oświadczyły, iż proponowane nawzajem warunki dla zamienienia prowizorycznego zawieszenia broni w stały rozejm, są niemożliwe do przyjęcia. Sprawa była tem trudniejszą, iż oba interesowane rządy musiały liczyć się z opinią publiczną swoich ludów, z usposobieniem armij i wewnętrzno-politycznemi stosunkami w obu krajach, a to wszystko nie zdawało się sprzyjać polityce rozsądku i umiarkowania. W chwili więc, gdy dalsze bezpośrednie pertraktacye stały się prawie niemożliwe, obie główne kwatery odwołały się do interwencyi Mocarstw, które tem chętniej i życzliwiej przychyliły się do tej prośby, iż nie mogło być im tajnem, że wobec panującego między stronami wojującemi rozdrażnienia i niezbyt skrupulatnego przestrzegania przepisów zawieszenia broni, lada drobny wypadek, proste nieporozumienie, mogłoby stać się powodem do dalszego prowadzenia wojny. Na razie cała interwencya ma na tem polegać, iż uwierzytelnieni w Wiedniu *attachés* wojskowi, w towarzystwie jednego z wyższych austryackich oficerów sztabowych, udadzą się jako komisya międzynarodowa na teatr wojny dla oznaczenia lini demarkacyjnej, która ma mieć na celu uchylenie, w czasie ewentualnych rokowań przedugodnych, niebezpieczeństwa starcia orężnego. Komisya ta zresztą nie będzie w niczem wpływać na przebieg właściwych pertraktacyj rozjemczych, gdyż to ma być zadaniem pośrednictwa dyplomacyi. Zadanie to zaś, jak podnoszą ze strony dobrze poinformowanej, nie jest bynajmniej łatwem, albowiem warunkami trwałego zawieszenia broni muszą być także objęte postanowienia preliminaryów pokojowych oraz dotkniętą przynajmniej w głównych punktach kwestya wschodnio-rumelijska. Serbia rozpoczęła wojnę na tej podstawie, iż naruszonym został *status quo ante* w Rumelii i obaloną równowaga, wytworzona na półwyspie Bałkańskim traktatem berlińskim. Domaga się ona i teraz jeszcze powrotu do dawniejszego stanu, lub takiego ekwiwalentu terytoryalnego, któryby zrównoważył jej siły z siłą przyszłej połączonej Bułgaryi. Bułgarya natomiast odwołuje się na odniesione zwycięztwa, i żąda, aby Serbia przyrzekła formalnie, iż nie będzie remonstrowała przeciw dziełu unii.

Dotychczas mocarstwa kontynentalne, te mianowicie, które w pierwszym rzędzie podjęły się pośrednictwa, oświadczały się w zasadzie za przywróceniem *status quo ante*, chociaż równocześnie dały do zrozumienia, iż powrót do pierwotnego stanu we wszystkich punktach jest rzeczą nadzwyczaj trudną i zagrażającą komplikacyami o wiele znaczniejszemi niż te, których świadkiem była w czasach ostatnich Europa. Otóż chodzi obecnie o wyszukanie drogi, któraby, jak to powiedział w najnowszym okólniku francuski minister spraw zagranicz-

---

PACOWIE

(Według monografii Józefa Wolffa. — Petersburg, 1885.)

(Dokończenie.)

Wiek XVIIty jest erą największej świetności i potęgi familii Paców. Już w pierwszej jego połowie osiąga jeden z jej przedstawicieli Stefan, pierwszy w swoim rodzie godność podkanclerską (1635—1640). Obok niego warto wymienić Mikołaja, biskupa żmudzkiego, Piotra, podskarbiego nadwornego lit i wojewodę trockiego, a wreszcie Jana Paca, kanonika wileńskiego, o którym w jednym dokumencie czytamy charakterystyczną wzmiankę, że będąc księdzem, lubił bardzo myśliwstwo i kapituła posadziła go razu jednego nawet na czterotygodniowe rekolekcye, „żeby psów gończych nie chował."

Jeżeliśmy jednak wskazali powyżej na XVII stulecie, jako na złoty wiek w historyi Paców, to mieliśmy na myśli dopiero czasy ostatniego Wazy. Jan Kazimierz i królowa Marya Ludwika szczególną odznaczali protekcyą członków tej naówczas bogatej i wielce wpływowej familii. To też, za życia obojga wymienionych królestwa dopiąwszy wielu zaszczytów i godności, stają Pacowie w pierwszych latach panowania Sobieskiego na takiej wyżynie znaczenia i potęgi, do jakich przedtem, ani potem, przodkom ich ani następcom nigdy podnieść się nie udało. W ósmem dziesięcioleciu XVIIgo wieku, znajdują się wszystkie najwyższe godności w ręku tej familii. Hetmaństwo piastuje Michał, będący zarazem kasztelanem wileńskim, kanclerstwo Krzysztof; na biskupstwie wileńskiem siedzi równocześnie Mikołaj Stefan, na żmudzkiem Kazimierz. Pierwszy, Michał — to jedna z najwspanialszych postaci w pośród wielkiego zastępu licznie naówczas rozrodzonych Paców. Dzielny żołnierz i wprawny strategik, odznacza się on już w roku 1660 przy oblężeniu Wilna, aby następnym, zręcznie obmyslanym szturmem odebrać Moskwie owo miasto, już od sześciu lat wielkiemu księciu podległe. Od r. 1667 dzierząc wielką buławę litewską, niejednokrotnie daje dowody znakomitych zdolności. Antagonizm do Sobieskiego unosi go jednak później często do wielu postępków, które czynią ujmę jego zasługom i wysokiemu stanowisku. Kiedy w roku 1674 król mimo zimowej pory zamierzył podstąpić pod Kamieniec, wojsko litewskie pod komendą Paca, odmówiło posłuszeństwa, a sam hetman wymówił się chorobą od dalszej wyprawy. Z tego powodu oskarzano go nawet otwarcie o paraliżowanie działań w armii W. Księstwa. W potrzebie wiedeńskiej, dla bardzo nadwerężonego zdrowia, nie brał udziału: następny też rok (1684), jest datą jego śmierci.

Obok Michała nalęży się równie obszerna wzmianka Krzysztofowi Pacowi; jeśli bowiem tamten stanął najwyżej w wojskowości, to ten dopiął naczelnego stanowiska politycznego. Był to młodzieniec wielkich zdolności i talentów. Kończył studya w ojczyźnie, naówczas wszelkich nauk, we Włoszech (w Perugii). W 25 r. życia mianowany chorążym W. Ks. L., od wstąpienia na tron JanaKazimierza, stały stronnik i nieodstępny towarzysz króla, a ulubieniec królowej, która mu swata najstarszą damę dworu, Klarę hrabiankę de Mailli Lascaris, postępuje on szybko z niższych na wyższe szczeble godności; bo już w roku 1658, licząc lat zaledwie 37, dosięga szczytu ówczesnej hierarchii politycznej, wyniesiony na urząd kanclerza W. Ks. Lit. — Sobieski był dla niego, równie jak dla hetmana Michała, przedmiotem niezmiennej zawiści. Ze stronnika elekcyi Francuza, staje się nasz kanclerz już w roku 1670 żarliwym jej przeciwnikiem i przeciwko partyi Sobieskiego, która napomykała o detronizacyi króla, okazuje gotowość rzucić się do ostatecznych środków. Opierając się na szlachcie, walczy równocześnie z Olszowskim, podkanclerzym, o wszechwładzę na dworze, stara się o podkopanie jego popularności i wykrycie stosunków z partyą francuską. Za jego to kabałą postanawiają sejmiki przedelekcyjne po śmierci Wiśniowieckiego, wykluczyć Piasta od elekcyi, za jego przewodem zjeżdża Litwa na sejm konwokacyjny zbrojno i rozłożywszy się na Pradze, oświadcza stanowczo, że na króla Piasta się nie zgodzi. Zwyciężony wreszcie i zmuszony okolicznościami do uznania Sobieskiego królem, należy kanclerz odtąd zawsze do przeciwnego dworowi obozu. Antagonizm ten do nowego króla, staje się powodem upadku znaczenia i wpływu familii Pacowskiej. Jan III bowiem, żywiąc do niej niechęć, przenosi odtąd swoje sympatye na domy Radziwiłłów i Sapiehów.

I istotnie, po śmierci Krzysztofa zstępują Pacowie z tej wyżyny, do której ich podniosły łaskawe względy ostatniego Wazy, aby się już nigdy do równego poziomu nie podnieść. Z pierwszego planu wyparta, cofa się familia na dalszy; dawna świetność z każdą chwilą coraz więcej blednieje i zanika. Przez cały wiek ośmnasty, aż do wygaśnięcia rodu, mogą się Pacowie wykazać zaledwie dwoma czy trzema senatorami i to niższego rzędu, bo nie na województwach, lecz na kasztelaniach.

Na szczególniejszą między ostatnimi Pacami uwagę zasługują: Ignacy, podstoli litewski i Michał Jan, starosta ziołowski. Pierwszy, za młodu wstąpiwszy na dwór hetmana Radziwiłła, staje się nieodstępnym towarzyszem syna jego, Karola Radziwiłła „Panie Kochanku", późniejszego wojewody wileńskiego, na którego wielki wpływ przez długi przeciąg czasu wywiera. Kiedy konfederacya litewska w Grodnie 16 sierpnia r. 1764 wydała dekret, ogłaszający jego możnego przyjaciela wrogiem ojczyzny, podstoli Pac nie porzuca banity ani na chwilę: owszem dzieli jego losy i nawet z Wołoszczyzny towarzyszy mu do Węgier. Dopiero pod koniec życia potrzeba zmusza go do opuszczenia Radziwiłła: obawiając się o spadek po zmarłym w tym czasie ojcu, pospiesza on do Warszawy celem przebłagania księcia kanclerza i wyrobienia amortyzacyi dekretu konfederacyjnego, który go na lat sześć praw obywatelskich pozbawił. Nie uzyskawszy zadośćuczynienia życzeń, umiera podstoli już w rok potem, nie wiadomo, czy skutkiem zmartwienia ze złego obrotu sprawy, czy, co prawdopodobniejsze, z powodu nieporządnego życia.

Drugi z wyżej wymienionych Michał Jan Pac, syn Józefa, kasztelana żmudzkiego — to znany marszałek konfederacyi litewskiej z r. 1769. Pod nieobecność marszałka konf. kor., Krasińskiego, później mianowany jeszcze na jego miejsce substytutem, staje się on jakiś czas jedynym dyktatorem skonfederowanych stanów. Po pierwszym rozbiorze używany przez generalność kilkakrotnie w charakterze posła do dworów ościennych, mało wskórawszy, usuwa się w r. 1773 do Francyi; żyje tu wpośród emigracyi, wspierany roczną pensyą od rządu francuskiego i w kilka lat potem kończy życie swoje, nie wolne od skaz i stron ujemnych, w Strassburgu.

Rodzina Paców w linii męskiej wyga-

nych „było sprawiedliwem wyrównaniem pewnych życzeń ludności, a obok tego dawało rękojmię bezpieczeństwa państwa ottomańskiego.“ Dyplomacya mocarstw zajętą jest obecnie wyszukaniem takiej drogi, a jak zapewniają, porozumienie w tej mierze byłoby już faktem, gdyby na dworze carskim w Petersburgu nie objawiała się ciągle silna niechęć przeciw jakiemubądź, choć nawet w ograniczonej formie, połączeniu Wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Podobno w Berlinie popierają przedewszystkiem myśl uwzględnienia, przynajmniej do pewnego stopnia życzeń Bułgaryi, przy równoczesnem przestrzeganiu uprawnionych żądań Serbii, to też w ogóle przywiązują znaczenie do przyjazdu na dwór carski ks. Antoniego Radziwiłła, który należąc do grona osób pozostających w bliskich stosunkach z cesarzem Wilhelmem, niejednokrotnie był używany do ważnych i poufnego charakteru misyj.

Sejm krajowy.

(X posiedzenie z d. 14 grudnia).

(L) Petycye, których spis odczytał pos. St. hr. B a d e n i, przekazano właściwym komisyom, a mianowicie:

Komisyi b u d ż e t o w e j: Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych o subwencyę na rok 1886; Prezydenta miasta Krakowa, imieniem gminy, o przyjęcie na fundusz krajowy połowy kosztów leczenia ubogich chorych na dur powrotny, w r. 1878; wydziału powiatowego w Brzesku, w sprawie przeniesienia na fundusz krajowy szkoły ogrodniczej Tarnowskiej, lub o wyższą dla niej subwencyę; gminy Konieczkowa, pow. rzeszowskiego, o zapomogę na budowę szkoły; Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie, o zapomogę na rozszerzenie budynku i utrzymanie uczniów; Aleksego Hodewy, nauczyciela w Krzytowy, o zapomogę; Stanisława Lewandowskiego, ucznia akademii sztuk pięknych w Wiedniu, o zapomogę celem ukończenia studyów; Maryi Kłodnickiej, wdowy po adjunkcie, o wsparcie; Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie, o subwencyę na 3 lata po 600 złr. na utrzymanie szkoły snycerstwa w Zakopanem, i o subwencyę 400 złr. przez dwa lata na utrzymanie oddziału budowniczo-stolarskiego przy szkole snycerstwa w Zakopanem, nareszcie o zapomogę po 400 złr. przez 3 lata; sierot po b. sekretarzu Galicyjskich Stanów, Janie Bojarskim, o podwyższenie daru z łaski; Juliana Maksymowicza, nauczyciela w Starem mieście o zapomogę lub zaliczkę na płacę; T. Chodorowskiego, nauczyciela w Założcach, o powyższenie płacy; Zarządu Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie o przyznanie funkcyonaryuszom bezpłatnego wiktu; Zarządu bursy im. Kopernika w Jarosławiu, o subwencyę na rozszerzenie budynku; Józefy Piaseckiej, dyrektorki teatru prowincyonalnego, o subwencyę; Stanisława Fabiańskiego, ucznia szkoły szkuk pięknych w Krakowie, o subwencyę; Towarzystwa bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach, o subwencyę; Towarzystwa uczącej się młodzieży „Zdrowie“ w Krakowie, o zapomogę; Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Nowosiółkach, o subwencyę; Zwierzchności gminy Burwald górny o zapomogę i pożyczkę bezprocentową na wybudowanie szkoły; Szymona Obusiaka, nauczyciela w Zamulińcach, o zapomogę; Józefy Zaleskiej, wdowy po majorze b. wojsk polskich, o zapomogę; Galicyjskiego Towarzystwa przczelniczo-ogrodniczego we Lwowie, o subwencyę; Stowarzyszenia wzajemnej pomocy filozofów na uniwersytecie Wiedeńskim, o subwencyę; Ludwika Korybuta Jakubowskiego, weterana z r. 1831, o zapomogę.

Komisyi p e t y c y j n e j: Gminy Mokre, powiatu Pilzneńskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów transportowania Maryi Dymek; Izaaka Pitscha z Winnik, o odpisanie zaległej opłaty propinacyjnej; Seliga Spinera i innych przedsiębiorców dostawy szutru i robót budowlanych na drogach krajowych o wypłatę kwoty 893 zł. z tytułu tej dostawy; Stowarzyszenia organistów o polepszenie bytu; Andrzeja Łukaszewskiego, weterynarza w Samborze, o polepszenie bytu materyalnego; Antoniego Kucharskiego, o udzielenie mu jakiejkolwiek posady.

Komisyi p r a w n i c z e j: Wydziałów powiatowych w Brzesku i Sniatynie, w sprawie wprowadzenia w życie sądów pokoju; Wydziału powiatowego w Czortkowie o przeniesienie miejsca wyborów z kuryi większych posiadłości z Zaleszczyk do Czortkowa.

Komisyi s z k o l n e j: Wydziału powiatowego w Brzesku, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli; Rusinów miast Stryja i Kałusza, o utworzenie tam szkół z językiem wykładowym ruskim; oddziałów Towarzystwa pedagogicznego w Drohobyczu, w Jarosławiu, Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie i Żywcu, o zmianę tytułów I, II, III i IV ustawy szkolnej, z 2 maja 1873; Jana Horata, emeryt. nauczyciela, o podwyższenie emerytury; Heleny Diener, Alojzy Fiałkowskiej i nauczycieli szkół ludowych w Stanisławowie, o podwyższenie płac; konkurencyi szkolnej w Wyciążach, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi; rady szkolnej w Wasylowie wielkim, o podwyższenie płacy i o remuneracyę dla nauczyciela.

Komisyi b a n k o w e j: Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, wydziałów powiatowych w Brzesku, Skałacie, w Trembowli, Samborze, Sniatynie, Nowym Targu i Grybowie, i zwierzchności gminy Czortkowa, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego.

Komisyi k u l t u r y k r a j o w e j: Spółki wodnej dla regulacyi Nowego Brnia, w powiecie Dąbrowskim i Mieleckim, o uznanie tego przedsiębiorstwa za krajowe; Mojżesza i Gabryeli Kachane, właścicieli dóbr Łowczówek, o regulacyę rzeki Biały, wiecu rękodzielników krakowskich, w sprawie zniesienia warsztatów w zakładach karnych.

Komisyi kolejowej: Wydziału powiatowego w Horodence, w sprawie budowy kolei żelaznej Horodenka - Sniatyn - Zaleszczyki; Wydziału powiatowego w Skałacie, w sprawie budowy kolei ze Stryja na Kałaharówkę, do granicy rossyjskiej; mieszkańców powiatu Rohatyńskiego, Brzeżańskiego i Podhajeckiego, o budowę kolei: Stryj-Chodorów-Rohatyn- Brzeżany, do granicy rossyjskiej.

Komisyi d r o g o w e j: Wydziału powiatowego w Trembowli, o zezwolenie na pobór myta na drodze Trembowla - Budzanów, z zapora pod Budzanowem; gminy Zalesie, w sprawie zmiany projektowanego kierunku drogi z Jezierzan do Kolendzian, na kierunek: Jezierzany - Zalesie - Szmakowce.

Komisyi r y b a c k i e j: Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie o uchwalenie ustawy rybackiej według projektu Wydziału krajowego.

W y d z i a ł o w i k r a j o w e m u przekazano na wniosek St. hr. B a d e n i e g o petycye: Obszaru dworskiego w Kołtowie i gminy Kołtów, o przeniesienie sądu powiatowego z Oleska do Podhorza; sprawa ta została już załatwioną na VIII posiedzeniu sejmowem.

Komisyi a d m i n i s t r a c y j n e j przekazano petycyę Wydziału powiatowego w Śniatynie, w sprawie zastosowania patentu cesarskiego z 20 kwietnia 1854 do władz autonomicznych.

Wczoraj streściliśmy już w rubryce *Ostatnia poczta* przebieg X posiedzenia. Sprawozdanie to uzupełnić winniśmy tylko nazwiskami sprawozdawców; w imieniu komisyi gminnej referował pos. G o r e c k i; komisyi administracyjnej pos H e n z e l, Z a r s k i, C h a m i e c i Adam J ę d r z e j o w i c z, a w imieniu komisyi petycyjnej pos. M e r u n o w i c z, w zastępstwie pos. Rosnera.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia są pierwsze czytania wniosków pp. M e r u n o w i c z a o sądach pokoju i radach familijnych; ks. S a w y o użyciu dodatków do podatków bezpośrednich; E. W o l a ń s k i e g o o opodatkowaniu gorzelń rolniczych i wywozie spirytusu; ks. S i e c z y ń s k i e g o o użyciu grzywien ściąganych za nieposyłanie dzieci do szkoły. Następnie przyjdą pod obrady wnioski komisyi kultury krajowej o naglącym wniosku pos. M ę c i ń s k i e g o co do dostawy zboża galicyjskiego dla armii, a dalej sprawozdanie komisyi petycyjnej i sprawy poboru myta

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 dnia.

Wniosek p. Trojana. — Wybory do rady miejskiej. dr. Rieger.

(xx) Na wniosek posła Plenera i lewicy, nad którym *Gazeta Lwowska* zastanowiła się z wielką znajomością rzeczy, posłowie czescy odpowiedzieli wczoraj wnioskiem dr. Trojana. Według wniosku p. Plenera w okręgach niemieckich używanoby nadal w sądach wyłącznie języka niemieckiego. Natomiast w okręgach czeskich sądy używałyby języka niemieckiego i czeskiego. Według wniosku dr. Trojana zaś językiem urzędowym (*innere Amtsprache*) w sądach powiatów przeważnie niemieckich byłby niemiecki, w czeskich czeski, gdy zaś w wyższych instancyach, jak sąd krajowy, którego czynność odnosi się do całego kraju, oba języki byłyby równie używane. Oba wnioski (p. Plener udowodni swój na posiedzeniu wtorkowem) będą przekazane komisyi do której wejdą najznakomitsi posłowie obu stronnictw. Trudno jednak przypuścić, aby na podstawie wniosków, pp. Plenera i Trojana przyszło do skutku porozumienie, albowiem wniosek Plenera zmierza właśnie do tego, aby sędziowie w powiatach niemieckich nie potrzebowali się uczyć języka czeskiego, gdy według wniosku Trojana wszyscy sędziowie w Czechach musieliby władać obydwoma językami krajowemi. Zauważmy, że gdy wniosek Plenera popiera lewica tj. posłowie niemieccy z miast i gmin wiejskich, wniosek Trojana, centrum, tj. posłowie czescy z tych samych kuryj wyborczych; natomiast zasiadający na prawicy posłowie grupy wielkich właścicieli, którzy stanowią trzecią część kompletu Sejmu a więc decydują, dotąd nie przychylili się ani do jednego, ani do drugiego wniosku.

Jutro odbędą się tutaj wybory uzupełniające do rady miejskiej, które o tyle obudzają pewną ciekawość, ponieważ stronnictwo niemieckie występuje także do walki. Aż do roku 1861 Niemcy posiadali większość w radzie. W tym roku na mocy nowej ordynacyi wyborczej, Czesi uzyskali większość. W skutek mowy radcy Pracheńskiego (15 grudnia r. 1870) mniejszość niemiecka opuściła radę miejską i nie brała udziału w ponownych wyborach. W r. 1881 kilku ugodowych Niemców, pomiędzy nimi fabrykant Brosche, szwagier znanego z roku 1870 ministra sprawiedliwości, Habietinka, weszło znowu do rady miejskiej na mocy kompromisu z Czechami. Panowie ci jednak wynieśli się z rady, gdy burmistrz Czerny wygłosił mowę, w której nazwał stolicę „złotą, słowiańską Pragą“, w czem upatrywali dowód, że Czesi już nie uznawają nawet mniejszości niemieckiej, tu istniejącej. Dopiero w zeszłym roku stronnictwo niemieckie postanowiło ubiegać się ponownie o mandaty do rady miejskiej. Pierwsza próba nie udała się. Tem większe czynią usiłowania, aby jutro przeprowadzić kilku swych kandydatów. Zdaje się jednak, że i tym razem to się nie powiedzie. Zauważmy, że Czesi, aczkolwiek w otwartej walce solidarnie wystąpią przeciwko kandydatom niemieckim, są jednak skłonni przyznać Niemcom w drodze kompromisu pewną liczbę krzeseł w radzie miejskiej.

Dr. R i e g e r przedwczoraj obchodził 67mą rocznicę swych urodzin. Z tego powodu klub posłów czeskich zgotował swemu prezesowi owacyę. Gdy dr Rieger wszedł na zebranie, przywitał go gorącemi słowy ksiądz biskup sufragan Schwarz. Dr Rieger w odpowiedzi swej zaznaczył swe nadzieje, że ujrzy jeszcze spełnienie życzeń narodu czeskiego i podniósł potrzebę zgody wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

W okresie rokowań pokojowych.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy od naszego specyalnego korespondeta w Belgradzie następującą depeszę:

Nowo-zamianowany minister wojny podpisał dekret przyjmujący do armii 30 zagranicznych oficerów, a między innymi 10 Serbów austryackich. Wskutek polecenia z głównej kwatery, otrzymało wielu urzędników państwowych rozkaz, aby natychmiast stawili się pod sztandary wojskowe.

Z Belgradu telegrafują do *Pester Lloyda*: Pod względem militarnym Serbowie znajdują się w korzystniejszem położeniu, niżeli Bułgarowie. Mają oni podostatkiem wojska i amunicyi. Dnia 6 b. m. straże bułgarskie, pomimo zawieszenia broni obsadziły pozycyę Sinoglawę. Tylko nadzwyczajnemu umiarkowaniu oficerów serbskich należy zawdzięczać, iż przy tej sposobności nie przyszło do otwartej walki. Reszta żołnierzy z pierwszego powołania w sile 45.000 (oddziały kadr) zajmie najpóźniej do 17 b. m. swoje pozycye. Stan zdrowia wojska jest dobry; obozuje ono w sporządzonych na prędce lepiankach i wsiach pobliskich. Austryacki *attaché* wojskowy Pinte[illegible] wyjeżdża d. 14 b. m. do Niszu. Korespondent pomienionego dziennika zaznacza w obec doniesienia, iż tylko 500 żołnierzy bułgarskich dostało się do niewoli serbskiej, iż w samym Belgradzie znajduje się około 2000 jeńców bułgarskich.

O d z i a ł a l n o ś c i z a k o n u m a l t a ń s k i e g o i zakonu niemieckich kawalerów w międzynarodowej akcyi pomocniczej w Serbii i Bułgaryi, pisze pod dniem 10 b. m. *Pol. Corr.:* W sobotę dnia 21 listopada dano pierwszy impuls do pomienionej akcyi. Już dnia następnego zaangażowano lekarzy, a na trzeci dzień profesor dr. Mosetig z czterma chirurgami znajdował się już w drodze do Belgradu, a dwaj inni lekarze do Bułgaryi. Dnia 25 listopada profesor Mosetig przy pomocy dwóch lekarzy urządził szpital prowizoryczny dla 250 ciężko rannych, a dwaj inni towarzyszący mu lekarze drugi szpital dla 150 ciężko rannych. W poniedziałek, 23 listopada ukazało się pierwsze wezwanie do zmobilizowania taboru sanitarnego zakonu maltańskiego, a już dnia 28 listopada tabor ten udał się na miejsce przeznaczenia. Przybywszy dnia 30 listopada do Niszu, przyjął tego dnia 100 ciężko i 160 lekko rannych, których przewiózł nazajutrz do Belgradu. W nocy z d. 1 na 2 grudnia powrócił do Niszu i przywiózł d. 3 b. m. ponownie do Belgradu 100 ciężko rannych i 180 lekko rannych. Trzecią partyę 300 lekko rannych dostawił do stolicy serbskiej dnia 5 grudnia. W dniu dwanastym po zmobilizowaniu liczba rannych wziętych przez ten zakon pod swoją opiekę wynosiła już 840 osób. Zakon kawalerów niemieckich rozpoczął w Belgradzie swoją działalność dnia 1 grudnia i bezzwłocznie trzech lekarzy wojskowych objęło szpital z 200 łóżkami. Dziesięć wozów ambulansowych tego zakonu było bezustannie czynnych przy przewożeniu rannych. W Belgradzie znajdowało się dnia 3 b. m. 3600 rannych, w Niszu 400, w innych miejscowościach 300, tak, iż po 12 dniach walki liczba rannych dosięgła już ogromnej cyfry 4300. W najbliższym czasie zostaną otwarte szpitale wzorowe dla rannych oficerów.

Dnia 12 b. m. wyruszyły z P e t e r s b u r g a dwa tabory sanitarne z 6 lekarzami wojskowymi, 12 chirurgami i 12 siostrami miłosierdzia do Serbii i Bułgaryi.

---

sła na Ludwiku Michale Pacu, synu starosty kodeńskiego. Ostatni ten potomek wielkiego niegdyś rodu zaszczytnie zamknął dzieje swojego domu. Młodość przepędził za granicą wśród emigracyi. W r. 1807 kiedy wybuchła wojna Francyi z Prusami i Rossyą, wstąpił do wojska francuskiego i umieszczony został w gwardyi cesarskiej. Pod sztandarami Napoleona odbył pamiętną wojnę z r. 1809 i odznaczył się w bitwach pod Essling i Wagram. Kiedy z części Polski utworzono W. Księstwo Warszawskie, wrócił Pac do ojczyzny, aby na jej usługi oddać się w zupełności. Król saski powierzył mu, podniesionemu na stopień porucznika, organizacyę gwardyi narodowej. Za swego pobytu w Wilnie r. 1812 zaszczyca go Napoleon tytułem generała brygady. Bawiąc odtąd prawie stale przyboku cesarza, daje Ludwik Pac niejednokrotnie dowody wielkiej waleczności i niepośledniej odwagi. W r. 1813 po bitwie pod Lützen otrzymuje od króla saskiego, księcia Warszawskiego, krzyż komandorski „virtuti militari“, a po bitwie pod Dreznem wielką wstęgę orderu św. Stanisława. W r. 1814 postępuje w Paryżu na generała dywizyi.

Po abdykacyi Napoleona, wierny wielbiciel wielkiego monarchy, podaje się do dymisyi, a otrzymawszy takową, wraca po krótkim wypoczynku w Anglii jeszcze raz do kraju ojczystego, gdzie go nowe czekają odznaczenia. Cesarz Aleksander mianuje go w r. 1825 senatorem Królestwa Polskiego. Jakkolwiek przeciwny powstaniu z r. 1830, bierze w niem Ludwik Pac czynny udział, zmuszony siłą wypadków. Nazajutrz po wybuchu rewolucyi rada administracyjna ogłasza naczelnym wodzem Chłopickiego, a w zastępstwie jego innego z ulubionych generałów, właśnie naszego Paca. Dzielny i doświadczony żołnierz, wytrwał on do końca wojny w swych obowiązkach, mimo odniesionej pod Ostrołęką ciężkiej rany i dopiero po poddaniu się Warszawy, opuścił Polskę, aby resztę życia przepędzić w Paryżu. Zakończył je w r. 1835 w Smyrnie w czasie podróży po Wschodzie, zostawiwszy po sobie jedynie córkę, ostatnią żeńską latorośl dawnego szczepu.

Ludwika Pacówna, zaślubiona w roku 1840 księciu Ksaweremu Sapieże z linii kodeńskiej (zmarłemu w Biarritz r. 1882), żyje jeszcze obecnie we Francyi.

* * *

Zamykając nasze sprawozdanie, musimy wyjaśnić, że to, co wyżej powiedziane, jest zaledwie drobną cząstką owego mnóstwa szczegółowych wiadomości, jakiemi autor swoją książkę zapełnił.

Nie będzie się praca ta nigdy cieszyć szerokiem kołem czytelników i nie miała też tego celu: za to, jako znakomity podręcznik informacyjny, musi się znaleźć w rękach każdego historyka nowszych czasów, a szczególniej każdego badacza dziejów Polski w XVII wieku

Jest nadzieja, że p. Wolf nie ustanie w dalszej pracy nad zbiorem, do którego należy monografia o Pacach i doprowadzi go kiedyś do zupełnej całości: należy on bowiem, jak już podnieśliśmy wyżej, do tej mniej licznie u nas reprezentowanej kategoryi pisarzy, którzy przy obiorze tematów nie rozmyślają nad tem, co „wdzięczne“ i „poczytne“, lecz mają jedynie na oku dobro nauki i prawdziwy pożytek poważnych współpracowników na polu wiedzy historycznej.

W. C.

Pod dniem 7 b. m. piszą do *Köln. Z.* co następuje o rokoszu kobiet wschodnio-rumelijskich: W Eskisagra, Kasanliku, Kaloforze i okolicznych miejscowościach zebrało się około 2000 kobiet, żon, matek i sióstr wysłanych przeciw Serbom żołnierzy, i podniosło formalny rokosz, domagając się zaniechania kroków nieprzyjacielskich i powrotu mężów, ojców i synów. Tłum kobiet rzucił się na urzędników i poturbował ich niemiłosiernie. Ostatecznie udało się poskromić ów rokosz, umysły jednak są w ciągłem wzburzeniu, do czego przyczyniają się niemało opowiadania przybyłych z pola walki lekko rannych o nadzwyczajnych stratach i ciężkiej doli żołnierzy, zmuszonych znosić ogromne trudy obozowe. Odzywają się nawet głosy, iż lepiej byłoby powrócić pod panowanie tureckie. W samej Rumelii nie ma wcale zdolnego do boju wojska.

Wewnętrzne stosunki Serbii.

Belgradzki korespondent *Kölnische Ztg.* podaje dość niewesoły obraz stosunków serbskich, a uwagi swe rozpoczyna od dziennikarstwa. Korespondent pisze: „I teraz jeszcze jak w pierwszej chwili dzienniki nie mają innych wiadomości o tem, co się dzieje w Serbii, oprócz doniesień podawanych przez rząd, wszystkie bowiem dzienniki, które się ośmielają podać co innego są bezwzględnie konfiskowane. Ale nie tylko zwykli ludzie, bo często nawet sami ministrowie, bawiący chwilowo w Belgradzie, muszą łowić nowiny i szukać ich w dziennikach zagranicznych, a nadto faktem jest, że reprezentanci Serbii zagranicą, błagają w listach prywatnych o wiadomości z kraju, prócz tego ubolewają nad skąpemi nader informacyami rządu. O tem, co się dzieje na widowni boju, dowiadujemy się tu dopiero przez Sofię, i to za pośrednictwem Wiednia, Berlina lub Londynu. Od kilku dni, po pięknej i łagodnej pogodzie do 9 b. m., nastały tu deszcze a potem zawieruchy śnieżne, którym towarzyszy dotkliwe zimno. Warunki więc dla wszelkich sił zbrojnych, które muszą przepędzać czas w ciągu długich nocy pod gołem niebem, są niezmiernie uciążliwe. Bataliony milicyi, które odeszły w ostatnich dniach ze stolicy, nie były zaopatrzone, ani w płaszcze, ani w żadne inne cieplejsze okrycia. Nie potrzeba więc wcale zmysłu wojskowego, żeby pojąć do jakiego usposobienia doprowadzić może zimno, wilgoć, brak ciepłego odzienia, brak przytułku ciepłego, a na domiar bardzo często i niedostateczne wyżywienie, niekiedy po prostu głód.

Warunki te do dziś dnia się nie zmieniły na lepsze dla armii w polu biwakującej, a niektóre bataliony mrą rzeczywiście głodem. W ciągu walk na terytoryum bułgarskiem było jeszcze gorzej. Zdarzyło się naprzykład, że jeden z rannych podpułkowników, a nawet adjutant pułkowy, nic miał nic w ustach przez dni kilka, a gdy wreszcie dostał kawałek chleba ze słoniną, to dzięki nie administracyi serbskiej, ale faktycznie jednemu z jeńców bułgarskich. Jeżeli przygoda taka trafiła się wyższemu oficerowi, to cóż się dziać musi z szeregowcami Nie może tedy zadziwiać, jeżeli wielu z tych biedaków, w mokrej od tygodni kilku odzieży, bez ognia, bez dachu, pod niedołężnem dowództwem, często rzucało broń, albo z umysłu się raniło, byle się dostać pod dach ciepły. Wykryto bardzo jaskrawe fakta podobnego dobrowolnego okaleczenia i 14tu z nich w ostatnich dniach rozstrzelano. Zdarzają się jednak wypadki, w których człowiek staje się nieczułym nawet wobec lufy karabina, którego kula ma go w pierś ugodzić. Obecnie znajduje się serbska obrona krajowa już od kilku tygodni w polu, a teraz dopiero zawarto umowę o dostawę nowych 60.000 płaszczów. Z Kragujewacu odchodzą ciągle działa i inny rynsztunek wojenny.“

KRONIKA

— **Recepcya** na salonach pp. Namiestnikowstwa odbędzie się jutro, we środę, dnia 16 grudnia, o godzinie 9 wieczór.

† **Kajetan Jaśkiewicz,** długoletni członek rady miejskiej, nader czynny członek sekcyi dobroczynności, dyrektor zakładu św. Łazarza, zmarł wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie w 66 roku życia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zmiany nazw ulic i wydawnictwa nowego skorowidza miasta Lwowa (ciąg dalszy); wnioski w sprawie nadania stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierot chłopców i dziewcząt, oraz z fundacyi Karola Kiselki; sprawa rozpisania i poboru gminnego podatku czynszoszowego (uchwała pierwsza); statut szkoły przemysłowo-handlowej i sprawa unormowania dotacyi dla nauczycieli tejże szkoły; wniosek względem odpisania zwrotu kosztów budowy plebanii pod wezwaniem św. Paraskewy i wniosek względem zabezpieczenia szczątków muru zamkowego na górze kopca Unii lubelskiej.

(*m*) **Specyalna komisya** tutejszej Izby handlowej i przemysłowej, której przekazano ułożenie memoryału w sprawie Banku austro-węgierskiego, powzięła już zasadnicze uchwały, według których w memoryale ma być wyrażone życzenie pomnożenia filij rzeczonego Banku w naszym kraju; podwyższenie dotacyj; lombard na towary i ziemiopłody, i zniesienie przymusu firmowego. Najżywsze zajęcie wywołał wniosek p. Piepesa, tyczący się podwyższenia kredytu dla towarzystw zaliczkowych i zarobkowych. Jednomyślnie przyjęto ten wniosek, tudzież wniosek dodatkowy, aby rzeczone kredyta przy filiach były osobno datowane.

(*m*) **Z Izby hadlowej.** Na wczorajszem posiedzeniu toczyła się ożywiona dyskusya nad sprawą urządzenia urzędu cłowego w Ulchówku. Na zapytanie właściwych władz odpowiedziała Izba niedawno, że w tej miejscowości należy urządzić urząd cłowy. Ale Namiestnictwo zapytało o opinie właściwe starostwa i oto starostwa w Sokalu i Cieszanowie oświadczyły się za urządzeniem, starostwa zaś w Rawie i Żółkwi przeciw urządzeniu urzędu cłowego w Ulchówku; odmowną opinię wydały także trzy Rady powiatowe, a to z powodów następujących: Kwestya urządzenia urzędu cłowego w Ulchówku została poruczoną przez p. Makomaskiego, obywatela z za kordonu, który do Galicyi przesyła znaczne zapasy ziemniaków i tem samem wyrządza szkodę obywatelstwu ziemskiemu, posiadającemu dobra nad pasem granicznym. Po przedstawieniu stanu rzeczy przez p. Simona, uchwaliła Izba reasumować pierwotną swoją uchwałę, a przed stanowczą decyzyą zażądać opinii gal. Towarzystwa gospodarskiego. — Na zapytanie Dyrekcyi poczt i telegrkfów, oświadczyła się Izba za utworzeniem stacyi telegraficznej w Winnikach.

— **Posterunek żandarmski** w Horyńcu pow. cieszanowskiego, złożony z jednego żandarma służbowego i z jednego dla kontroli, z dniem 1 b. m. przeniesiony został do miejscowości Czerwinki, tegoż powiatu.

— **Wybór uzupełniający** pięciu członków Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 2 stycznia 1886 r., oraz dziewięciu członków tej Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 27 stycznia 1886 roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **P. Emil Bertemilian-Brajer** złożył w prezydyum magistratu dla ubogich m. Lwowa kwotę 100 zł., za który to dar p. prezydent miasta składa szanownemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **W Akademii umiejętności** odbyły się dwa posiedzenia zwyczajne Wydziału filologicznego, pod przewodnictwem dr. Estreichera. Na pierwszym z nich dr. Morawski złożył pracę dr. Józefa Kallenbacha p. t *Polacy w Bazylci w wieku XV na podstawie matrykuł uniwersyteckich*, którą odstąpiono komisyi literackiej. Następnie dr. Wisłocki czynił dalsze uwagi o wydawnictwie *Liber diligentiarum*, a mianowicie *O sprawie żaków kra owskich 1549*. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos dr. Morawski i Rostafiński. Na posiedzeniu d. 3 grudnia ks. kan. Polkowski odczytał wiadomość o niewydanym herbarzu rodzin polskich. Jest to rękopis, pochodzący z końca XVI lub początku XVII wieku, który referent uważa za kopię oryginału z końca XV wieku. Rękopis ten zawiera herbarz rodzin polskich aż po r. 1479 i to tych, które Długosz w swojej historyi wspomina. Wskutek czego referent skłonny jest do przypuszcznia, że pierwotny rękopis mógł być pracą Długosza.

(*m*) **Zgromadzenie kupców** w celu ukonstytuowania się gremium kupieckiego w myśl ustawy przemysłowej, odbyło się przedwczoraj. Do gremium zostali wybrani jako przewodniczący, Michał Dymet; jako zastępca przewodniczącego, Max Epstein; jako wydziałowi, Karol Schayer, Henryk Sokal, St. Markiewicz, Samuel Horowitz, J. A. Baczewski, Ignacy Fried, Karol Völker, Jakob Stroh, Juliusz Reiss, Mojżesz Baumann, Arnold Werner, Ignacy Russmann, Edward Machayski, Salomon Buber, St. Buschak, Zygmunt Kulka, A. Mańkowski, Dawid Löwenherz. Wybrane gremium ma obecnie ułożyć statut.

— **W Kole literacko-artystycznem** w piątek, 18 b. m., p. Bronisław Komorowski odczyta ustęp ze swego utworu poetyckiego p. t. „Kniaziowie Narymuntowicze Rożyńscy“, powieść rycerska z XVI stulecia. Początek odczytu o wpół do 8 wieczór.

— **Paulina Lucca,** znakomita spiewaczka, oczekiwana wkrótce we Lwowie, według depeszy z Charkowa zachorowała w tem mieście niebezpiecznie.

— **Profesor Robert,** antispirytysta, daje jutro w sali Frohsinu pierwsze przedstawienie, na które, jak słyszymy, wybiera się liczna publiczność, ciekawa ujrzeć produkcye znanego ze swej zręczności prestidigitatora.

— **Pp. Skalscy** dają w kasynie miejskiem dnia 26 b. m., w drugi dzień Świąt, pierwszy wieczór dramatyczno-wokalny, z współudziałem pani S., oraz pani Anny Bocskaj, art. teatru lwowskiego i p. Ludwika Marka. Rozprzedażą biletów zajęły się handle pp. Hawranka (plac św. Ducha), Seyfartha i Dydyńskiego (ulica teatralna), J. Bromilskiego (ulica Karola Ludwika), księgarnia H. Altenberga (plac Maryacki) i cukiernia M. Kosteckiego. Bliższe szczegóły podadzą afisze. — Dnia 22 b. m. zaś, p. Skalski daje w Brodach wspólnie z ruskim teatrem narodowym pod dyrekcyą Biberowicza i Hryniewieckiego wieczór humorystyczno-dramatyczny. Program: 1) Scena *Majstra i czeladnika,* odegra p. Skalski. 2) *Tato na zaręczynach,* komedya ludowa, odegrają artyści teatru ruskiego. 3) Scena z melodramatu *Chłop milionowy,* z okolicznościowemi kupletami, odegra p. Skalski. 4) *Nocleg w Apeninach,* operetka odegrają artyści teatru ruskiego. 5) „Baron Ippelmajer opowiada o swym balu“, scena w języku żydowskim. — Bilety wcześniej zamawiać można w kancelaryi teatru ruskiego.

— **W sali towarzystwa Muzycznego,** dawnej sejmowej (gmach teatralny), jak już donieśliśmy, odbędzie się na dochód funduszu wdów i sierot po lekarzach, jutro, dnia 16 b. m., koncert panny Fryderyki Silberstein, ze współudziałem panów: dyr. Marka, prof. Wolfsthala, kapelmistrza Falla i art. dram. Żelazowskiego. Program: 1. Żeleński. Uwertura „W Tatrach“, wykona kompletna orkiestra 9 pułku pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Falla. 2. Bethowen. V. koncert *Es-dur,* z akomp. orkiestry, odegra koncertantka. 3. *a)* Halevy. Romans z opery *Żydówka,* odspiewa koncertantka; *b)* Mozart, arya z opery *Wesele Figara,* odspiewa koncertantka. 4. *a)* Vieuxtemps, „Rêverie“, *b)* Zarzycki, „Mazurka“, odegra prof. Wolfsthal. 5. *a)* Grünfeld, „Mazurka“ nr. 2. *G-moll, b)* Paganini-Liszt, „Etude“. odegra koncertantka. 6. Deklamacya, wygłosi pan Żelazowski. 7. Weber, wielka arya z opery *Wolny Strzelec.* 8. Strauss-Grünfeld, „Marsz perski“, odegra koncertantka. Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, oraz w cukierniach pp. Hausera i Bieniedzkiego, Grossa, a wieczór przy kasie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., wieczorek muzykalny, urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego na który członkowie kasyna mają wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta.

— **Do komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus, wpłynęły następujące datki: Z Brodów, zebrane w kasynie urzędników na wieczorku Mickiewiczowskim 22 zł. 34 ct.; p. Kasprzycki 1 zł. 20 ct., P. Matylda Bieniaszewska z Dobromila 2 zł.; I. K. C. 2 zł.; P. Rudolfina Piotrowska ze Skoniatyna 10 zł. Klasa 5ta gimnazyum w Nowym Sączu 11 zł. 23 ct.; Z przedstawienia trupy teatralnej p. Piotra Woźniakowskiego w Krosnie 20 zł.; Zebrane na dniu 8 grudnia, na wieczorku stowarzyszenia młodzieży handlowej 34 złr. 30 ct.; p. Herman Opot 1 zł. 80 ct. p. Bielski 1 zł.; K. L. L. 15 zł.; Rodowity Prusak 2 zł.; Stacya kolei w Bukaczowcach 10 zł.; Tarnawska Ludwika 2 zł.; Stoliczek w kawiarni Schneidera 1 zł. 74 ct.; Zebrane w Janowie koło Lwowa 13 zł.; Ze sprzedaży masła 6 zł. 20 ct. Urzędnicy z Rachliny 3 zł.; Gustaw Bizanc 5 zł.; Z preferansa w Sieniawie 9 zł. 56 ct.

— **Katolicki kalendarz krakowski,** wydany nakładem księgarni dr. Władysława Miłkowskiego, na r. 1886, opuścił w tych dniach prasę. Radzibyśmy zwrócić szczególniejszą uwagę naszych czytelników na to wydawnictwo, które ze wszech miar zasługuje na poparcie. Wyborne illustracye, wśród których na osobną wzmiankę zasługują: chromolitografia obrazu Matki Boskiej i rycina przedstawiająca obraz Pana Jezusa w lwowskiej Archikatedrze, stawiają kalendarz katolicki w pierwszym rzędzie tego rodzaju publikacyj. Część informacyjna i część literacka odpowiadają również wszelkim wymaganiom, a prześliczny wiersz p. t. „Modlitwa“, z piękną winietą, jest prawdziwą ozdobą tego wydawnictwa, które niewątpliwie znajdzie powszechne uznanie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj we wtorek, 15 b. m., *Hugenoci,* opera w 4 aktach Mayerbeera. — Jutro, we środę, 16 b. m.; przedstawienie na dochód Czytelni ludowej towarzystwa „Przymierze Braci“, staraniem komitetu. — We czwartek, 17 b. m., *Favorita,* opera w 4 aktach Donizetti'ego. — W piątek, 18 b. m., *Małomieszczanie,* komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou. W roli Klary, prefektowej, wystąpi pierwszy raz pani Rajmond. — W sobotę, 19 b. m., po południu o godzinie 4 odbędzie się: ostatni wielki koncert i próba muzyczna najnowszych tańców karnawałowych orkiestry wojskowej pułku ks. Szlezwig-Holstein pod kierunkiem kapelmistrza p. Zistlera. Program składa się z samych najnowszych tańców na tegoroczny karnawał kompozycyi Adama Wrońskiego, Gence'go, Straussa, Zistlera i wyjątki z najnowszej, z wielkiem powodzeniem obecnie granej w wiedeńskim teatrze „an der Wien“ operetki Straussa p. t. *Zigeunerbaron.* Koncert sobotni będzie ostatnim w tym sezonie.

= **Samobójstwo.** Bolesław Kożuchowski, urodzony w Warszawie roku 1844, ukończony akademik szkoły wojskowej w Paryżu, a zamieszkały we Lwowie od r. 1875, stanu wolnego, położył kres swemu życiu tej nocy w swem pomieszkaniu pod l. 3 przy ulicy Ormiańskiej na 3 piętrze, które zajmował od lat kilku, a to strzałem z rewolweru w podniebienie, skutkiem czego musiała śmierć bezzwłocznie nastąpić. Zastano nieszczęśliwego dziś rano o godzinie 8, gdy posługacz otworzył sobie drugim kluczem pokój, w pozycyi siedzącej na sofie, ze zwieszoną głową z rewolwerem w prawej ręce; suknie na nim były od szyi ręcznikiem przykryte, widocznie dla tego, by krew, uchodząca z rany, nie powalała takowych, samobójca bowiem przebrał się w czystą bieliznę i czarny strój, a nawet uczesał się starannie. Przybyła natychmiast komisya i lekarz miejski, skonstatowali śmierć samobójczą, która w kilka godzin przed tem musiała nastąpić, gdyż ciało już było skostniałe. Na stoliku przed nieszczęśliwym, leżała kartka przez niego napisana z oznajmieniem, że odbiera sobie życie w przytomnym i zdrowym stanie, tudzież list zapieczętowany do p. Jgnacego Kurniewicza zawierający 135 zł. i list zastawny na 100 zł. na pokrycie kosztów pogrzebu, w zamkniętym kufrze zaś znaleziono pakiet opieczętowany, zaadresowany do p. Jana Kożuchowskiego w Małych Siewieruszkach pod Dobrą, w Królestwie polskiem, który to pakiet ma zawierać według wzmianki w powyższym liście, papiery wartościowe, książeczki kasy oszczędności i towarzystwa Zaliczkowego, które samobójca zapisał swemu bratu. Zwłoki nieszczęśliwego oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Wypadki na polowaniu.** W sobotę, 12 b. m., w Krukienicach, pow. mościskiego, w czasie polowania na dziki, porucznik ułanów p. K. przypadkowo zastrzelił Antoniego Krejciego, chmielarza dworskiego, który zginął od postrzału na miejscu. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego. — Okropny wypadek, spowodowany nieostrożnością w obchodzeniu się z bronią palną, zdarzył się w tych dniach we wsi Zagaje, pod Łęczycą, w Królestwie. Właściciel folwarku, p. Rudnicki, wybierając się na polowanie, nabijał dubeltówkę. Gdy już jedna lufa była nabitą ostrym ładunkiem, weszła do pokoju córka p. R., Aurelia, i usiadłszy na krześle zaczęła z ojcem rozmawiać. Nagle, skutkiem fatalnej jakiejś nieostrożności broń wypaliła. Na huk strzału zbiegli się domownicy, lecz na razie nie mogli nic zobaczyć z powodu, że dym napełnił pokój. Po chwili, gdy dym opadł, ujrzano pannę Aurelię leżącą na podłodze bez zmysłów. Z początku sądzono że zemdlała skutkiem przerażenia, przekonano się jednakże niebawem że to nie przerażenie, lecz śmierć. Cały nabój złożony z siedmnastu ziarn grubego śrutu, utkwił w szyi nieszczęśliwej ofiary i zabił ją na miejscu. Rozpacz ojca nie ma granic; zachodzi obawa żeby mimowolny zabójca najukochańszego dziecka nie dostał pomięszania zmysłów. Rozciągnięto nad nim baczny nadzór, z obawy, żeby w przystępie żalu nie odebrał sobie życia.

— **Zabojstwo.** Dnia 1 b. m. udali się czterej radni gminni w Karowie, pow. rawskiego, z poleceniem naczelnika tej gminy, aby przeprowadzić egzekucyjne ściągnięcie zaległego podatku domowego u Józefa Schreckenhammera, w Karowie zamieszkałego. Radni ci napotkali jednak czynny opór ze strony tak Józefa Schreckenhammera, jakoteż syna jego Mojżesza, przyczem pierwszy tak silnie uderzył radnego Iwana Kota, że tenże następnego dnia życie zakończył. Obaj Scherckenhammerowie po śmierci Kota uciekli i dotąd, nie zostali odszukani. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono biały zimowy koc wojskowy i prześcieradło, znaczone nr. 15, 10 kompania, wartości 18 zł.; długi popielaty zimowy surdut, wartości 10 zł.; cztery żelazne lane kółka z wózka, gutaperką obciągnięte, każde ważące 10 kilo, tudzież klamkę od bramy z bronzu. — Zgubiono parę przyszew, przykrojonych na buciki, wraz z płótnem i z uszkami, wartości 2 zł.; pakiecik zawierający ręcznik, dwie chusteczki, nóż, szczotki, grzebień i t. p. wartości 6 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu Karol Dembiński, syn Henryka, generała b. wojsk polskich, członek różnych instytucyj finansowych i były sprawozdawca giełdowy *Czasu;* w Velden deputowany do Rady państwa dr. Bartłomiej Wrann, w 72 roku życia; w Jerozolimie przełożony kościoła niemieckiego Krzysztof Hoffmann; w Londynie założyciel banku Westminsterskiego, Edward Chapmann, licząc lat 86; w Monachium nestor pejzażystów niemieckich Henryk Heinlein, w 82 roku życia; w Ueberlingen, nad jeziorem Bodeńskiem, znakomity archeolog Ksawery Ullersberger, odkrywca szwajcarskich budowli nawodnych, przeżywszy lat 79.

— **List Patti.** Jedna z osób, należących do kolonii włoskiej w Warszawie, jak pisze *Kur. Warsz.*, otrzymała list, w którym *diva* miota się na zmowę Warszawian przeciwko niej. „Jednakże jestem spokojna — wyraża się Patti — na pierwszem przedstawieniu słuchać mnie będą ławki, na następnych nie będzie ich wcale widać“. Pewność siebie także coś warta.

— **O sensacyjnym wydatku** porwania dziecka w Wiedniu, podaje *Presse* kilka nowych szczegółów. Ojciec dziecka nazywać się ma nie Michał Wołowski, ale dr. Piotr Wołowski. Dziecko chowało się w Wiedniu, pod opieką swej babki, matki pani Antoniny Wo-

łowskiej, ta ostatnia zaś bawiła podobno w Monachium i dopiero dowiedziawszysię o zamiarach męża i swojej matki, przyjechała w przebraniu mezkiem do Wiednia, a następnie do Krakowa, ażeby im przeszkodzić. Matka pani Wołoskiej, Albertyna R., wdowa po c. k. kapitanie, stała w tej sprawie stanowczo po stronie zięcia, a ojca swego wnuka.

— **Trzęsienie ziemi.** Donoszą z Algieru, że zaszło tam kilka silnych wypadków trzęsienia ziemi. Trzęsienia zaczynały slę o 8 wieczorem, i o 2 w nocy; były one bardzo słabe na wybrzeżu, ale silne w głębi kraju, mianowicie w Msila, Blidah, Meredille, Aumale, Boghari, Bou-Saadach, Mascara, Setif, i t. d. W Mascara trwało trzęsienie ziemi siedm sekund: w Setif, było trzy trzęsienia jednego dnia wieczorem, i powtórzyły się one nazajutrz. W Msila okropne spustoszenie; trzy części miasteczka się zwaliło od razu, a nowe trzęsienie na drugi dzień reszty dokonało. Wydobyto już z pod ruin trzydzieści i dwa trupy, i dwanaście osób rannych. W Bordi-Lespant także były ofiary, mieszkanie zarządcy zapadło się, a w gruzach kilku europejczyków śmierć znalazło. Wstrząśnienie, które się temi dniami objawiło w Msila, było dwudziestem piątem z rzędu. Telegram z Setif donosi, że chodzą pogłoski, jakoby połowa miasta Saadach, była zawaloną; Kościół jest silnie uszkodzony, a domyślają się, że proboszcz poległ pod gruzami.

— **Skarb.** W Abbeville we Francyi został odkryty skarb przez robotników, zajętych naprawą domu na placu *Du pilori*. Układając podłogę domu i chcąc ją zrównać z trotuarem, wydobyli oni pewną ilość starych dukatów, z wyobrażeniem Ludwika XV, złożonych w garnku glinianym; po tem pierwszem odkryciu, nastąpiło drugie podobne. Znaleziono znowu znaczną liczbę monet złotych w garnku, w kącie pokoju. W kuchni, w której już z umysłu robiono poszukiwania, znaleziono złotą monetę z wizerunkiem Ludwika XIV, i 562 monet srebrnych doskonale zachowanych. Ważyły one 17 kilogramów. przedstawiając wartość 3.378 franków. Robotnicy wraz z właścicielem domu, podzielili skarb znaleziony pomiędzy siebie.

Z teatru.

(*Doktor Faustyna*, komedya w 3 aktach Stanisława hr. Rzewuskiego, przedstawiona na scenie lwowskiej dnia 12 grudnia).

W ponurem milczeniu i z prawdziwie ykrem wrażeniem opuszczała salę teana dość licznie w sobotę zgromadzona publiczność. Ani jednego promienia światła, ani jednego słonecznego błysku w tym całym szeregu ponurych obrazów, malowanych ręką śmiałą, jakby pod wpływem wewnętrznego przekonania, że tak jest a nie inaczej, że w społeczeństwie zgangrenowanem aż do szpiku kości, wszystko co lepsze, szlachetniejsze, wszystko co wyższe i uczuciem i wiedzą, musi w końcu „stwardnieć, skrzepnąć, być bez serca — pośród morderców stanąć jak morderca!“ Straszny obraz; tem straszniejszy, że wszystkie postacie, które się nań składają, schwycone są zręcznie z rzeczywistości, ale tak, jakby kto na wielkiej szachownicy życia powybierał i poustawiał same czarne figury, a wśród nich umieścił jedną bielszą — w pozycyi bez wyjścia. Szach i mat nieuunikniony — ale cóż ztąd za wniosek? Wszak to nie obraz rzeczywistej walki życia, to nie dramatyczne kontrasty świateł i cieni, to przewaga stanowcza czarnej barwy, straszne widowisko bezsilnego posowania się ofiary, która uledz musi. Czy autor dramatyczny układając w ten sposób swój obraz, czyni zadość — pomijając już inne względy — głównemu warunkowi scenicznemu, czy obraz w ten sposób złożony, odpowiada prawdzie życia i naczelnemu zadaniu sztuki? Stanowczo nie. Postacie są prawdziwie, ale w całości jest fałsz. Darski, Mamajski, Klara, to charaktery rzeczywiste, odtworzone z wielkim talentem i psychologiczną subtelnością w szczegółach, — ale postawione obok siebie, wobec takiej Zofii mającej do odpokutowania błędy przeszłości i skrępowanej niemi w działaniu, wobec Faustyny szukającej w eksperymentach emancypacyjnych ratunku i wobec Stefana, postaci bladej i niewyraźnej — stanowią ugrupowanie sztuczne, afektowane, mające służyć tylko za wygodne narzędzia dla pesymizmu autora... I pesymizm ten wyzyskał sytuacyę w najdrobniejszych szczegółach, w najsubtelniejszych odcieniach; stłumił on wszelkie uczucie w sercu ojca, zapalając w niem ostatnią a więc zabójczą i destrukcyjną miłość występną; matce kazał się wyrzec najdroższych uczuć, pozbawił ją możności ratowania dziecka, kazał dźwigać hańbiące jarzmo wyuzdanej Klary, a wreszcie rzucił tę matkę pod stopy własnej córki, zmuszając do wyznania błędów przeszłości. Pesymizm ten stwarzając wyborną, typową postać Mamajskiego, postaciom mającym reprezentować żywioł dodatni, nadał jakąś barwę niezwykłą, podsunał im dążenia, które je wyróżniają z ogółu społeczeństwa a każąc im szukać nowych dróg, uczynił tym sposobem obraz jeszcze czarniejszym. Ogół bowiem cały, w dotychczasowym swym stanie, przedstawia się w dramacie jak zgangrenowane ciało; to stek wyuzdania i podłości znakomicie wcielonych w postacie Darskiego, Mamajskiego i Klary, to z drugiej strony ofiary własnych błędów, istoty skalane, jak pani Zofia i Pawłowa, to wreszcie nieszczęśni pionierzy postępowych idei emancypacyi: Faustyna i Stefan Sikorski. W obec takiego obrazu, na widok bezsilnego szamotania się Faustyny, szukającej w skarbnicy „wiedzy“ zapasu sił do walki z otaczającą ją przewrotnością, mimowoli znów przychodzą na myśl słowa natchnionego poety: „Nie takąć to bronią, na ludzkości czele, z złem na ostre gonią, zła ukróciciele! Jedna tylko w świecie, moc ofiary cicha, los gniotący zgniecie!...“ Ale pesymizm autora nie zna cichej ofiary i nie uznaje jej potęgi, — chociaż był już bliskim tego w tej scenie, gdy pijany Mamajski kruszy się nagle i rozrzewnia na wspomnienie, że Faustyna — ona jedna — pielęgnowała go w chorobie. Ale i tu niepoczytalny stan Mamajskiego i ta okoliczność, że Faustyna jest, czy chce być doktorem i lubuje się w medycynie, osłabiają to dodatnie wrażenie,bo Mamajski rozrzewnia się raczej pod wpływem trunku, a Faustyna nie poświęcała się dla bliźniego z wyższych pobudek, ale prawdopodobnie robiła studya nad ciekawym okazem — delirium tremens...

Doktor Faustyna jest niewątpliwie utworem niepospolitego talentu. Krytyka pomijać go nie może milczeniem, ani wstydliwie zakrywać oczu przed wstrętnym obrazem, już dlatego, że talent hr. Rzewuskiego ma wybitną, oryginalną cechę, że autor rozporządzający wielką siłą fantazyi, obdarzony niepospolitym darem spostrzegawczym, czyniąc znakomite postępy pod względem faktury scenicznej, obiecuje wiele, i obdarzyć może scenę rodzimą dziełami pierwszorzędnej wartości, że jest nadzieja, iż pesymizm jego ulegnie doświadczeniom życia i ustąpi nieco miejsca barwom jaśniejszym, cieplejszemu uczuciu, aby w ten sposób obrazy odpowiedzieć mogły warunkom sztuki, nie tracąc nic z efektów prawdy życiowej. Wobec takiego talentu, milczenie lub banalną wzmiankę uważamy za rzecz niewłaściwą, a chcąc powyższe uwagi nasze uzasadnić i uczynić zrozumialszemi dla czytelników, będziemy się starali podać w krótkiem streszczeniu osnowę utworu, chociaż... *horresco referens*.

Rzecz dzieje się w północnej Ukrainie... Proszę nie zważać, że dekoracya sceniczna przedstawia niebotyczne góry, a wśród nich srebrną wstęgę spienionej rzeki... to mała poetyczna licencya reżyseryi — która tym razem stepów nie miała do dyspozycyi. Rzecz tedy dzieje się na wsi ukraińskiej, należącej do państwa Darskich. Pan Jerzy Darski, to człowiek już bardzo nie młody, wysokiego rodu i kolligacyj, ale bez majątku. To zniewoliło go do zawarcia związków małżeńskich z właścicielką dwóch pięknych ukraińskich wiosek, bez względu na to, iż pani Zofia nie umiała wśród burzy życia utrzymać się na pochyłości, i oddając rękę panu Darskiemu, była zniewoloną mu wyznać, iż w krótkiem swem życiu przeszła już całą skalę miłości, rozczarowań i zawodów, po których nietylko same zostały jej wspomnienia... Pan Darski pozuje na szlachetność za cenę dwóch ukraińskich wiosek, poślubia p. Zofię, przyjmując konsekwencye bez wahania, czem zaskarbia sobie dozgonną wdzięczność małżonki, a zyskuje upragniony majątek i — syna Władysława. Władysław ten, wychowany razem z młodszą córką pp. Darskich, Faustyną, idzie złą droga. Poróżniony z rodzicami, ucieka z domu, wstępuje do wojska, i — okrada kasę pułkową. Z okropną tą wiadomością przybywa do pp. Darskich przyjaciel Władysława, Stefan Sikorski, nauczyciel gimnazyalny, i chce zniewolić rodziców do ratowania syna przez zwrot skradzionych pieniędzy. Zadanie to nie łatwe; zwrot skradzionej sumy byłby ruiną dla tego domu, w którym wszechwładną jest Klara Wójtowicz, daleka krewna, guwernantka, panująca despotycznie nad wolą i sercem starca Darskiego. Wstrętne to uczucie starca przedstawione jest w komedyi hr. Rzewuskiego, z całą potęgą; pesymistyczny pędzel autora znalazł tu wyborne pole i stworzył obrazy odrażające, ale, niestety, pełne psychologicznej prawdy. W starcu tym nie ma już iskierki szlachetnych uczuć — wszystkie zamarły pod tchnieniem występnej żądzy, która ogarnęła całą duszę piekielnym swym płomieniem. Za jej poduszczeniem, Darski użyje wszelkich środków, aby niedopuścić do ratowania Władysława kosztem majątku, on posunie się tak daleko, że stanie w obronie Klary przeciw córce, co więcej, pozwoli Klarze znieważyć żonę a córkę z domu wypędzi. Faustyna postanawia zatem opuścić dom ojca, zamierza wyjechać ze Stefanem do Petersburga i tam się poświęcić medycznym studyom. Dodajmy wszakże, że ta zamierzona ucieczka nie ma w sobie nic romantycznego. Stefan jest bezinteresownym przyjacielem, żonatym zresztą, który w imieniu swej żony zaprasza Faustynę do domu swego, a w imię postępu otwiera przed jej okiem ponętne dla niej widoki studyów i pracy fachowej.

W domu Darskich, obok cynicznego starca, gotowego poświęcić wszystkich i wszystko dla ostatniej żądzy i resztek dobrobytu, obok wstrętnej postaci Klary, snuje się, skrepowana błędami przeszłości Zofia, jak blady cień bezsilny. Miłość macierzyńska wzywa ją, by sprzedała obdłużony majątek dla ratowania syna od hańby i więzienia lub Sybiru,— ale czyż może ona to uczynić, gdy sprzedaż majątku skazałaby na niedostatek Jerzego, który zdobył się niegdyś dla niej na czyn pozornie heroiczny i swojem nazwiskiem nie wahał się pokryć jej hańby? Przez wdzięczność za to. Zofia znosi wstrętne jarzmo Klary, znosi jej obelgi, poświęca syna.... Majątek do niej należy, sprzedażą mogłaby Władysława ocalić — ale tego nie uczyni i we łzach bezsilnych, w okropnem pasowaniu się w tej sytuacyi fatalnej, znajduje straszną ekspiacyę błędów przeszłości. Dla Stefana i Faustyny ta bezsilność Zofii nie jest jasną; oni nie znają tej przeszłości, nie wiedzą, jakie motywa wstrzymują matkę od użycia jedynego środka ratunku dla ocalenia syna i potępiają występną słabość charakteru nieszczęsnej ofiary. Faustyna dowie się dopiero o wszystkiem z ust własnych Zofii, gdy ta, aby ubłagać córkę do pozostania w domu rodzicielskim, aby uchylić z jej duszy posądzenie o karygodny brak woli, padnie na kolana przed Faustyną i z czołem zarumienionem wyzna swą hańbę, przedstawi straszne powody swego postępowania; uczyni spowiedź.... matka przed córką! W tych sytuacyach, w tych obrazach matki wyznającej swą hańbę przed córką, ojca nurzającego się w namiętnej żądzy, córki powstającej przeciw obojgu rodzicom i zmuszonej widzieć całą ohydę ich postępowania — jest coś niezwykle wstrętnego, co przejmuje grozą, obudza niesmak i znużenie.... I jakiż koniec tej sytuacyi? Faustyna, po otrzymaniu z ust matki strasznego wyznania, nie może jej opuścić. Zrywa więc z myślą studyów naukowych. i zostaje w domu rodziców, lecz po zajściach z Klarą, nie może tego inaczej uczynić, tylko kosztem godności własnej, najwyższego upokorzenia. „Idę przeprosić panią Klarę!“ powiada na końcu ostatniego aktu, przed zapadnięciem kurtyny i to słowo zostawia publiczności, jako efektowne bardzo, ale fatalne wyznanie swej niemocy wobec zwycięzkiego występku!... I publiczność pod przygnębiającem wrażeniem tego wyznania, w ponurem milczeniu opuszcza teatralną salę....

Pomimo zatem talentu autora i to niepospolitego talentu — „Doktor Faustyna“ na scenie naszej utrzymać się nie zdołała. Pesymizm zabił sztukę, której brak przedeszystkiem odpowiedniego rozkładu świateł i cieni, brak sprawiedliwej miary, brak serdecznego ciepła. Autor wybornie maluje charaktery, ale tylko ich stronę ujemną. Powiedzieliśmy już, że obok Darskiego, Mamajski jest doskonałym typem, a należy mu się jeszcze osobna wzmianka. Pijak nałogowy, wypędzony z wojska za czyny niehonorowe, z życia koszarowego wyniósł on tylko nawyknienie do hulanek, a na rozstajnych drogach dalszego żywota zatracił resztę sumienia i ludzkiej godności. „Pożycz pieniędzy!“ to Mamajskiego hasło; dla tych pieniędzy uczyni on wszystko, ale zarazem gotów oddać grosz ostatni, dla ratowania kolegi w niedoli. W tym człowieku została iskra uczucia, ale zamarło sumienie i honor. Wszędzie, gdzie się pojawi, jest on żywiołem destrukcyjnym, wprowadza zepsucie i zniszczenie; ale w chwilach rozrzewnienia bije się w piersi i wyznaje, że jest — podłym..... Wyznanie to jest raczej cynizmem, niż skruchą, bo nie pociąga za sobą poprawy moralnej, nie wywołuje żadnej reakcyi w tej duszy, świadomej swego upadku ale nie zdolnej podnieść się z niego. Na tych kresach ukrainnych, gdzie autor swój dramat umieścił, obok najpiękniejszych przykładów cnót domowych i prastarego obyczaju, widzieliśmy, niestety, takie postacie wypędzonych z pułku Mamajskich Rodzą się one i wyrastają pod wpływem obcych żywiołów — są to skazy na obrazie, pełnym nietylko poetycznego uroku, ale jaśniejącym najwznioślejszemi przykładami cnót domowych i obywatelskich. Darski i Mamajski to wyjątki, w każdem społeczeństwie możliwe i prawdopodobne — w naszem rzadsze, niż gdzieindziej. Ale i Faustyna, to także postać wyjątkowa. Autor, widząc konieczność wprowadzenia do ciemnego obrazu nieco jaśniejszej postaci, uczynił wprawdzie Faustynę bielszą od innych, ale jakeśmy to już wyżej zaznaczyli nadał jej zarazem cechę wyróżniającą, niezwykłą u nas, każąc jej być doktorem. Nie jest ona w niczem podobną do niewiast naszych, a swemi wystąpieniami w obec rodziców, wyzwala się z pod tradycyjnych u nas obyczajów poszanowania i uległości. To już emancypowana niewiasta, broniąca swej cnoty instynktem, a może z utylitarnych względów raczej, niż w imię wyższej zasady. W ogóle, postać tej smutnej bohaterki, pragnącej jechać do Petersburga na fakultet medycyny, a kończącej wyznaniem swej bezsilności, o wiele słabiej jest narysowana, jak postacie Darskiego i Mamajskiego. Słabszą też i nieco banalną jest postać służącej Pawłowej, nie wolnej także od błędów młodości, ale reprezentującej żywioł dodatni w sztuce, przez swe przywiązanie i poświęcenie dla rodziny Darskich. Zupełnie bladą i bez życia jest postać Stefana, owego nauczyciela gimnazyalnego, którego misya niefortunne zakończona, dała mu sposobność do wypowiedzenia kilku frazesów, o potędze „wiedzy“ i „postępie“.

Kończąc sprawozdanie nasze, musimy wyrazić żal szczery, że utwor z takim napisany talentem, posiadający wiele zalet scenicznych, odznaczający się wiernym rysunkiem charakterów, nie wywarł dodatniego wrażenia. Ale żal nasz łagodzi nadzieja, że utwor ten, który co do faktury scenicznej stanowi wielki postęp w porównaniu z „Optymistami“, będzie stanowczym przełomem niepospolitego talentu dramatycznego. Talent hr. Rzewuskiego znajdzie niewątpliwie właściwą drogę a na niej przysporzy naszej literaturze dramatycznej nie jedno dzieło trwałej wartości natchnione myślą wyższą, która widząc i pojmując głębie upadku ludzkiego, umie zapalić po nad niemi światło promienne ideału. W nim bowiem najwyższy cel aspiracyj i dążeń ludzkości, on nie jest i nie może być ułudą, bo go czujemy i ku niemu idziemy wszyscy, wśród walk życia i burz namiętności; w nim jest wieczysta Prawda i ostatni wyraz istnienia. Jesteśmy przekonani, że hr. Rzewuski przełamie niebawem ten prąd, który go unosi wyłącznie ku ciemnym stronom życia, wierzymy bowiem w siłę jego talentu, i zwycięstwo jego nad fatalnym pesymizmem, tak jednostronnie patrzącym na świat i ludzi. Z upragnieniem oczekiwać będziemy ziszczenia tych naszych nadziei, na chlubę polskiej literatury dramatycznej.

Co do samego przedstawienia, nie możemy powiedzieć, aby było w całości wzorowem. Wybornym był p. Zboiński w roli Darskiego, odtwarzając w całej pełni charakter starca gotowego poświęcić wszystko dla ostatniej w życiu namiętności. P. Lubicz w roli Mamajskiego schwycił ton właściwy i żywo przedstawił nam typ owego wypędzonego z pułku znikczemniałego pijaka. W dwóch pierwszych zwłaszcza aktach, artysta był niezrównany; w trzecim, w scenie z Faustyną, nie wywołał już właściwego efektu Mamajski w tej scenie działa widocznie pod wpływem trunku; chwilowe rozrzewnienie następujące po brutalnem uniesieniu, jest także po części tego trunku następstwem i nie powinno robić wrażenia rzeczywiście szczerej skruchy; inaczej bowiem ostatni jego frazes zdradzający zatwardziałego grzesznika, staje się dla widza nie umotywowaną niespodzianką. Jest to przejście niesłychanie subtelne i do odtworzenia trudne, lecz nie sądzimy wcale, aby było za trudne dla pana Lubicza, chociaż w grze jego sobotniej nie wyszło w całej pełni. Pani Aszpergerowa w roli Zofii grała jak zawsze bardzo poprawnie i bez zarzutu a wyborną była pani Gostyńska w roli starej sługi Pawłowej, podnosząc tę rolę dość banalną do pierwszorzędnego znaczenia. O pani Stachowicz, jako doktorze Faustynie, nie wiele tym razem powiedzieć możemy, bo i postać tej bohaterki najmniej ze wszystkich udatna i gra artystki pozostawiała wiele, bardzo wiele do życzenia, pod względem przygotowania i wystudyowania roli. Pan Woleński nie miał wcale pola do popisu w bladej roli Stefana; nie zdolał też ocalić tego niefortunnego pioniera postępu i zwolennika emancypacyi kobiet. Pani Nowakowska, jako Klara, nie odpowiadała w zupełności temu typowi kobiety. Zwykłe tej artystce wypieszczenie głosu i manierowana miękkość ruchów stanowiły kontrast ze słowami, pełnemi na wszystko zdecydowanego cynizmu.

* * *

Notatki literacko-artystyczne.

Koncerta Władysława Żeleńskiego.

Na obydwu koncertach kompozytorskich Władysława Żeleńskiego nie zebrało się zbyt wiele publiczności, mimo, iż piękność objętych programem utworów, staranne ich wykonanie i rozgłośna sława kompozytora winny były wzbudzić ogólne zajęcie w naszym świecie muzykalnym. Produkcya muzykalna tak jest u nas szczupłą, kompozytorów poważnych tak mało, iż kompozytorowie należeć muszą tem samem do zjawisk nader rzadkich. To też powinnibyśmy witać radośnie każdy objaw poważnej pracy na tem polu i śledzić bacznie jej rozwój i kierunek. Tymczasem rzecz się ma inaczej Dyletancka fuszerada rozwielmożnia się z dniem każdym, znajdując miasto potępienia, za gorące po-

parcie pobłażliwej prasy i pobłażliwszej jeszcze publiczności, a lada zagraniczny przybłęda zyskuje aplauz i złoto. W dwóch koncertach przedstawił nam Żeleński szereg utworów, świadczących o wszechstronności wiedzy, łatwości w władaniu wszelkiemi formami muzycznemi i pięknej, nieraz wysoce poetycznej inwencyi. — Gdyby nam przyszło rozklasyfikować utwory, przedstawione tym razem przez kompozytora, postawilibyśmy na pierwszem miejscu andante na orkiestrę p. t. „Pienia żałobne“, antrakt z Wita Stwosza i cudnie piękny chór kobiet „Konrada Wallenroda“. Są to arcydzieła niespożytej wartości, które na zawsze pozostaną perłami polskiej muzyki. Świetnie instrumentowane i pełne charakteru dwa tańce polskie: „Polonez“ i „Mazur“, oraz piękna muzyka baletowa z „Konrada Wallenroda“, stanowią znakomity kontrast z poprzednio wymienionemi utworami Ile w tamtych uczucia, poezyi i śpiewności, tyle w tych rycerskości, werwy i młodzieńczej siły. Z dwóch chorałów, należących do muzyki z Wita Stworza, wolimy pierwszy *Te Deum*, utrzymany w tonacyach starożytnych. Romans na wielonczelę z towarzyszeniem orkiestry jest bardzo ładny, wydaje nam się jednak nieco za długim. Z nowego, nieskończonego jeszcze kwartetu smyczkowego, poznaliśmy dwa środkowe ustępy: *Andante* i *Intermezzo.* Obydwa bardzo piękne, chociaż i tutaj wydaje nam się środkowy ustęp w *andante* nieco za długim. Trio fortepianowe należy do dawniejszych utworów naszego mistrza, niemniej jednak posiada ono zalety pierwszorzędne Porywająco piękna melodya środkowego ustępu, pełne siły i polotu finale, muszą wywrzeć głębokie wrażenie na najobojętniejszym nawet słuchaczu. Z wokalnych utworów dał nam tym razem poznać Żeleński dwie tylko piosenki. Prześliczną „Tęskotę za zimą“ do słów Józefa Kościelskiego i „Z księgi pamiątek“ do słów Gabryeli. Obydwie pieśni odśpiewała, jak się to samo przez się rozumie, bardzo pięknie, pani Arklowa. Pieśni te nie są jednak nowe Znają i kochają je wszyscy od dawna. Nowością był za to piękny duet do słów Asnyka „Barkarola“, który odśpiewała pani Arklowa wespół z wybornym włoskim śpiewakiem, panem Souvestre. Wykonanie utworów Żeleńskiego było w ogóle staranne. Tu i owdzie znachodziły się czasem małe usterki, które jednak ginęły wobec nale życie zrozumianej i porządnie wykonanej całości

Jan Gall.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2725 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 834, węgierskich 633, niemieckico 1258. Ogólny przypęd był o 33 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 130 sztuk mniej. Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 75 centów, a specyalnie towar galicyjski płacono o 1 złr. 50 cnt. wyżej niż zeszłego tygodnia. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 51·50 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 57·50 złr.; węgierskie po 53 do 59 złr., najprzedniejsze po 60 do 63.50 złr., niemieckie po 54 do 59 złr., najprzedniejsze po 60 do 63 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Rząd austryacki wyznaczył 18 b. m. jako dzień zebrania się austro-węgierskiej konferencyi cłowo-handlowej. Przedmiotem tej konferencyi ma być wyłącznie nowela cłowa i rumuński traktat handlowy.

Z Berlina donosza w formie pogłoski, iż w tych dniach spodziewanym jest tam książę August Portugalski, brat króla Ludwika, który w imieniu królewicza portugalskiego, Karola, ma prosić o rękę księżniczki Wiktoryi, drugiej córki cesarzewicza niemieckiego Królewicz Karol liczy lat 22, księżniczka Wiktorya 19 lat.

W berlińskich kołach dyplomatycznych łączą podróż księcia Antoniego Radziwiłła do Petersburga ze znajdującemi się w toku rokowaniami w sprawie przesilenia na półwyspie Bałkańskim. Księciu Radziwiłłowi przypisują rolę pośrednika, który ma wyrównać różnice, jakie zachodzą pomiędzy zapatrywaniami Niemiec i Austryi z jednej a Rossyi z drugiej strony.

Na cześć nowego arcybiskupa kolońskiego, dr. Krementza, minister wyznań i oświaty, Gossler, dał w sobotę obiad, na który przybyli wszyscy ministrowie i liczne grono innych dygnitarzy.

Według oświadczenia, złożonego w parlamencie niemieckim przez sekretarza stanu Boettichera, rząd cesarstwa poweźmie wówczas dopiero decyzyę co do urzędowego udziału w zapowiedzianej na rok 1889 międzynarodowej wystawie paryskiej, gdy otrzyma ku temu oficyalne zaproszenie.

Z Petersburga donoszą, że do Rady państwa wniesionym został projekt reformy obowiązującej w Królestwie Polskiem ustawy o prawnej stopie procentowej. Projekt orzeka, iż prawna stopa wynosić ma 6 procent, a dłużnik, który zaciągnął pożyczkę na większy procent, ma prawo zwrócić sumę dłużną po upływie pół roku, jakkolwiek umówiony termin zwrotu nie nadszedł.

Wiadomość o zabiegach dla uregulowania kwestyi rumelijskiej w duchu uwzględnienia, przynajmniej do pewnego stopnia, życzeń Bułgaryi, sprawiła w Atenach, jak ztamtąd telegrafują, głębokie wrażenie.

Dzienniki domagają się energicznych zarządzeń przed zakończeniem przesilenia. Rząd grecki zakupił ostatniemi czasy dwa pancerniki w Anglii.

Ogłoszony w Londynie w tych dniach, a przeznaczony dla parlamentu wykaz kosztów wyprawy do Suakimu, tudzież kosztorys kolei żelaznej do Berberu, przedstawia olbrzymią sumę 3,345.483 funtów, z których na budowę kolei przypada tylko 865.369 funtów, a resztę pochłonęły wyprawy wojenne, przedsiębrane bez rezultatu.

Mr. Ralph Disraeli, brat zmarłego lorda Beaconsfielda, ma być mianowany sekretarzem Izby lordów (Clerk of parlament). Do godności tej przywiązana jest roczna pensya w kwocie 3000 funtów.

W Londynie niepokoi dojście do skutku ustawy, na mocy której kolonie angielskie w Australii, połączyły się federacyjnie. W wielu kołach zastanawiają się nad tem, czy federacya doprowadzi w istocie do ściślejszych stosunków z państwem ojczystem, czy może, czego się obawiają, będzie tylko pierwszym krokiem do utworzenia niezależnych „Stanów zjednoczonych Australii“.

Według najświeższych doniesień z Madrytu, Lopez Dominguez, któremu gabinet ofiarował posadę posła w Paryżu, nie przyjął tego obowiązku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. Kuchmistrz nadworny, hrabia Kinsky, zmarł wczoraj w Meranie

Praga, 15 grudnia. W skutek nadzwyczaj gorliwego udziału tak po stronie czeskiej, jak niemieckiej, wybory do reprezentacyi miejskiej skończyły się na tem, iż w pierwszem ciele wyborczem na Starem Mieście będzie potrzeba przeprowadzić cztery ściślejsze wybory pomiędzy kandydatami niemieckimi i staroczeskimi. Zresztą zwyciężyli wszędzie Staroczesi.

Tryest, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze namiestnictwo nie zatwierdziło statutów tryesteńskiej i goryckiej grupy miejscowej słoweńskiego stowarzyszenia szkolnego.

Peszt, 15 grudnia. Izba deputowanych Sejmu węgierskiego przyjęła 215 głosami przeciw 130 głosom projekt ustawy o przedłużeniu okresu prawodawczego z lat trzech na pięć, przyczem odrzuciła wszystkie opozycyjne wnioski.

Peszt, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Część zecerów urządziła wczoraj zmowę.

Zagrzeb, 15 grudnia. Według *Agramer Ztg.* administrator Nikoljewicz ma być mianowany biskupem serajewskim.

Berlin. 15 grudnia. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* przemawia za przyjęciem pięcioletniego okresu prawodawczego dla parlamentu niemieckiego.

Londyn, 15 grudnia. Doniesienie dziennika *Observer*, o wymianie zdań między Gladstonem a Parnellem, uważane jest, ze strony dobrze poinformowanej, za nieuzasadnione.

Według pogłosek angielskie siły zbrojne nad Nilem, stosownie do wymogów militarnych, mają być stopniowo wzmacniane pułkami z Kairu, wysłanymi tam z Malty i Gibraltaru. Zapewniają, że w tych dniach posunęły się wojska angielskie naprzód do Dongola, albowiem dotychczasowe ich stanowiska na granicy egipskiej pod Koshag, było nieodpowiednie.

Paryż, 15 grudnia. Znany już dotychczas w zupełności rezultat wyborów odpowiada temu stosunkowi głosów, o jakim już doniesiono. Lista radykalna otrzymała 134.000 głosów, lista zwolenników Deroulède'a 102.002, Ranca 9.200, lista konserwatywna 83.000 głosów. Z powodu mięszania się duchowieństwa do wyborów, Izba 261 głosami przeciw 223 głosom unieważniła wybory kilku posłów. Zdaje się być pewnem, iż prawica ze względu na unieważnienie wyborów w kilku departamentach wstrzyma się w kongresie od udziału przy głosowaniu na prezydenta republiki, lub też opuści salę.

Kolonia, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Oficyalny list berliński umieszczony w *Köln. Ztg*, polemizuje w sposób bardzo ostry przeciw tym dziennikom rossyjskim, a w pierwszym rzędzie inspirowanemu przez gen. Ignatiewa *Swetowi* które dopuszczały się ostatniemi czasy namiętnych wycieczek przeciw Austryi.

Rzym, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Kapitan Robilant, syn ministra, został mianowany *attaché* wojskowym przy ambasadzie włoskiej w Berlinie,

Londyn, 15 grudnia. W kołach tutejszych utrzymują, iż ani lord Salisbury ani Gladstone nie mają zamiaru zawiązywać rokowań z Parnelistami.

Doniesienia z Sudanu każą obawiać się nowego wybuchu fanatyzmu ze strony zwolenników Mahdiego. Cały Sudan podobno znajduje się jakby na wulkanie. Zachodzi obawa wielkiej katastrofy. Korpus angielski rozlokowany pod Koschei został już ze wszech stron obsaczonym. Rząd wydał rozkaz wysłania do Afryki jak najspieszniej trzech świeżych pułków.

Londyn, 15 grudnia. W kołach urzędowych obiega pogłoska, iż ministerstwo stanie przed nowym parlamentem w dotychczasowym składzie i skorzysta z pierwszej sposobności, aby się przekonać, czy posiada zaufanie Izby gmin.

Konstantynopol, 15 grudnia. Skutkiem pożaru arsenał turecki poniosł ogromne szkody.

Ateny 15 grudnia. Opozycya zamierza zaniechać wyczekującej postawy i wystąpić przeciw ministerstwu, którego polityki wcale nie aprobuje.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Bułgarya opiera się przy swoich żądaniach co do opuszczenia przez wojska serbskie okręgu widyńskiego. Gdyby przeto Serbia nie poddała się temu warunkowi, misya wojskowej komisyi międzynarodowej nie doprowadziłaby do żadnego rezultatu.

Sofia, 15 grudnia. Coraz bardziej nabiera podstawy zapatrywanie, iż Bułgarya nie przyjmie delimitacyi w okręgu widdyńskim przez komisyę wojskową, delegowaną przez Mocarstwa, i prawdopodobnie trwać będzie przy zapatrywaniu, iż Serbowie powinni być zniewoleni do ewakuacyi pomienionego okręgu. Skutkiem tego należy uważać położenie za bardziej naprężone, niż było w dniach ostatnich. Pomimo to jest jeszcze nadzieja uchylenia zatargu. Zaprzeczają doniesieniom z Belgradu o starciach pomiędzy bułgarskiemi i serbskiemi strażami przedniemi. Na misyę Madji baszy zapatrują się w tym duchu, iż ma być doprowadzonem do skutku porozumienie w sprawie unii.

Belgrad, 15 grudnia. Najnowsze oświadczenie ministra Garaszanina opiewa: Rząd serbski oświadcza, iż przyjmie decyzyę międzynarodowej komisyi wojskowej co do serbsko-bułgarskich rokowań o zawieszenie broni, z wyłączeniem wszelkiego uwzględnienia położenia politycznego; deklaracyę tę jednakże uważałby jako żadną i niebyłą, gdyby rząd bułgarski nie poddał się tak samo, jak rząd serbski, orzeczeniu komisyi wojskowej.

Belgrad, 15 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) *B.* Wpadnięto tu na ślad spisku, skierowanego przeciw życiu króla Milana. Przed mniej więcej dziesięcioma dniami przebywał w Pansowy w przejeździe do Rumunii sekretarz czarnogórskiego sądu kasacyjnego, Mikołaj Vokotic, który starał się pozyskać kilku z tamtejszych swoich znajomych dla planu utworzenia wielko-serbskiego państwa z Czarnogórą pod naczelną władzą księcia Mikołaja Czarnogórskiego, zapewniając, iż plan taki dałby się przeprowadzić do maja. Równocześnie zawiadomił on, iż został już najęty morderca dla zgładzenia serbskiego króla Milana. Jeden z wtajemniczonych doniósł o wszystkiem nadżupanowi komitatu torontalskiego, panu Hertelendy, a równocześnie prawie i rząd serbski dowiedział się o spisku i zawiadomił o nim króla przebywającego w Niszu. Na to odpowiedział Garaszanin, iż bądź co bądź, należy jednego z wtajemniczonych sprowadzić do Belgradu, a to celem osobistego przesłuchania go. Nastąpiło to rzeczywiście dnia wczorajszego. Indywiduum to jest Serbem węgierskim i należy do lepszej klasy. Przesłuchiwany był wczoraj przez dwie godziny, przez ministra spraw wewnętrznych Garinkowica, przyczem wręczył mu fotografię i karty wizytowe Vukotica. Według obiegającej wersyi Vukotic znajduje się jako ochotnik w obozie serbskim.

Pomimo urzędowego zaprzeczenia utrzymują się upornie pogłoski o starciach Serbów z Bułgarami. Przedewszystkiem korpus generała Lesznianina ma być wystawiony na zaczepki ze strony bułgarskiej.

Położenie jest ciągle bardzo skomplikowane i niebezpieczne. W kołach rządowych przyznają, iż nie jest jeszcze bynajmniej wykluczoną ewentualność podjęcia na nowo działań wojennych.

Minister wojny wyjechał dzisiaj do Niszu. Nie brak głosów, które podnoszą, iż jedyną dla Serbii drogą wydobycia się z trudnego wewnętrznego i zewnętrznego położenia, byłoby dalsze prowadzenie wojny.

Konstantynopol, 15 grudnia. Madji basza wyjechał do Sofii w towarzystwie generała Shakir baszy, który otrzymał misyę co do części wojskowej serbsko-bułgarskich rokowań pokojowych.

Belgrad, 15 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Risticz rozdzielił otrzymaną od sławiańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Petersburgu, kwotę 50.000 franków, pomiędzy rodziny 10.000 rannych, po 5 franków.

Wczoraj 500 ochotników odeszło na plac boju. Rząd otrzymał dostawę 10.000 nowych płaszczów, które zamówił w pewnej fabryce wiedeńskiej.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Córka młynarza L. w R. kaszlała nieustannie jak wszystkie osoby, które się znajdują w pierwszym peryodzie suchot. Krztusiła się od nieustannych napadów suchego kaszlu. Po użyciu pierwszego flakonu kapsułek Guyot'a te napady zniknęły zupełnie i aż do obecnej chwili (dziewięć miesięcy temu) nie powtórzyły się wcale.

Podpisano H...., proboszcz w R.

Kapsułki Guyot'a są białe, podpis E. Guyot, znajduje się na każdej kapsułce.

Najtańsza kuracya. Wiedeń. Wielmożny Panie! Potwierdzając niniejszem otrzymanie łaskawej przesyłki pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, wyrażam Panu na pańską uprzejmość moje najczulsze podziękowanie, zauważając przytem, że skutki pańskiego popularnego środku leczniczego przewyższyły o wiele moje oczekiwania. Moja nieszczęśliwa siostra, cierpiąca od lat 17 na epilepsyę zmuszoną jest w skutek tej strasznej słabości nieopuszczać pokoju, a przy zupełnym braku ruchu na świeżem powietrzu nastąpiły u niej bardzo częste obstrukcye, które w swoich skutkach stanowiły przyczynę przeciągłej chorobliwości. Dzięki pańskim pigułkom szwajcarskim usunięte zostały powyższe przypadłości. Jakkolwiek pigułki po cenie 70 cnt. od pudełka obecnie zażywane bywają już nie co dzień lecz z przerwami, to jednak usunięte zostały w sposób łagodny i wedle nieuciężliwy przypadłości, które tak długo i bez skutku zwalczano, a stan zdrowia w tym kierunku zmienił się zupełnie na korzyść. Przyjm pan powtórnie moje najgorętsze podziękowanie. Pozostaję Wielmożnego Pana wdzięczny i zobowiązany F. Reinisch urzędnik kolejowy II Kosterneuburgerstrasse nr. 1 Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza, R. Brand a przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko ma etekietę na której się znajdnje biały krzyż na czerwonym polu z napisem R Brandt.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja. Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa. Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 34·75, Węg. akcyi. kredyt. 297 75, Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 78 50 Akcye kolei Karola Ludwika 227·—, Akcye kolei północnej 234 —, Akcye kolei południowej 135·10 Akcye kolei Alföld 183 50, Akcye kolei Elżbiety 278·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·25, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25 Losy regulacyi Cisy 122·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·75, Akcye banku związkowego 105·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24.25. Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo mocne.

Wiedeń, 14 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 48. Akcye kredytowe 293 80. Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 226·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82 77, Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·98·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 56, Akcye kredytowe 294·50, Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 78·25, Kolej Karola Ludwika 226·75. Południowa 135·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75, Napoleondor 9.98—. Rubel papierowy $1.24^1/_2$, Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·03 do 8·04 zł. rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 154·25 do — żyto —·— m., spirytus 39 30 olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—. kukurudza —·— Kolonia: Pszenica

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 grudnia 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	226	—	229	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		225	50	229	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		273	—	227	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.		99	35	100	35
„ „ „ 4 prc. w. a.		90	40	91	40
„ „ „ 5 prc. okresowe	bez kupona bieżącego	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.		87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona	53	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		47	—	51	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne					
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m k		102	80	103	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	88	5	98
Dukat cesarski		5	91	6	02
Napoleondor		9	95	10	05
Półimperyał		10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	$22^3/_4$	1	$24^3/_4$
100 marek niemieckich		61	45	62	25
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12 grudnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.70	82.85
luty-sierpień	82.70	82.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.20	83.35
kwiecień październik	83.20	83.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	139.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	47.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	99.90	100.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.—	109.15
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	104 —
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.—	103.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	293.75	294.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	569.—	573.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	874.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	470.—	471.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.75	241.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2322	2329
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	228.—	228.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	226.—	227.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	278.50	279.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.50	136.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.50	173.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101 -	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.75	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. .	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.—	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70.	100·10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43 50	44.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15 —
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.60	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.25	56.75
St. Genois po 40 zł m. k.	53.2	53.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a. .	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	38.25	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.75	126.—
Paryż za 100 fr.	49.85	49.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.50	9.98.50
Rossyjski imperyał	10.32 —	10.34. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91,50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 14 grudnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze . .	83	50
Renta w złocie	108	95
5 prc. austr. renta marcowa	100	05
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	294	30
Londyn	125	70
Srebro		
Napoleondor	9	97--
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14926. (8220 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 8860 złr. 40 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się na dniu 22 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 15 przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonej, wedle dom. 2, pag. 65, nr. 7 haer. dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa własnej.

Cena wywołania 40.000 złr. w. a.

Realność ta na powyższym terminie nawet poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za sumę 14.000 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum 2000 złr. w. a,

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnopol, 31 października 1885.

L. 7840. (8083 1—3)

W dniach 22 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym odbędzie się na zaspokojenie należącej się masie spadkowej Tomasza Zastawnika kwoty 500 złr. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 151, w Chrzanowie, dłużników Anastazyi Otrębskiej i spadkobierców Marcina Otrębskiego własnej, pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 5 sierpnia 1882 l. 3887 ustanowionemi, z tą tylko zmianą i uzupełnieniem takowych, że egzekwowana realność na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może, lecz nie niżej, łącznej sumy wierzytelności na realności tej intabulowanych.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 8149. (8085 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie dziewiętnastu rat po 6 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 stycznia i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 54 st. 89 now., sub. rep. 54 w Woli niżnej położonej, Maryanny Brenkacz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 12 listopada 1885.

L. 13494. (8082 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 111 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 25 stycznia, 25 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Stanisława Lalika własnej, w Łapczycy w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 242 i 5 objętej.

Cena wywołania wynosi 1097 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 109 złr. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest dr. adwokat Herkulan Komar.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyi, mogą być w tut. registraturze przejrzane.

Bochnia, 16 listopada 1885.

L. 4581. (8097 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowemsiole w kwocie 1600 zł. z pn., odbędzie się dnia 21 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 512 i 513 w Zbarażu położonych, wedle dom. II. pag. 239 n. 1 haer., dłużniczki Heleny Kożuchowskiej własnych.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczone realności sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 5575 zł., zaś na trzecim także niżej takowej, wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 557 zł. 50 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczono termin na dzień 24 marca 1886 godz. 10 rano.

Zbaraż, dnia 28 lipca 1885

K. 5707. (8319 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw masie spadkowej po ś. p. Nykule Fedoryszyn pto. 89 złr. 19 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Hawryłówce położonej, przy terminach 17 grudnia 1885, 20 stycznia 1886 i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 150 złr. w. a.

Zakład 15 złr w. a.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 12 listopada 1885.

L. 4865. (8320 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Mikołajowi, Dmytrowi i Hnatowi Hałayczukom pto. 200 złr. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Welesnicy górnej położonej, przy terminach 17 grudnia 1885, 20 stycznia 1886 i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 6 października 1885.

L. 9183. (8022 3—3)

C. k. sąd powiato y obwieszcza, że w dniach 11 stycznia i 8 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia 14 rat po 12 złr. Zakładu kredytowego włościańskiego przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 34 w Rdzawce położonej połową wyk. hip. 175 i $^1/_6$ częścią wyk. hip 172 objętej, dłużnika Stanisława Worwy własnej.

Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Nowy targ, dnia 15 listopada 1885.

L. 5879. (7656 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej, wedle dom. T. VII. str. 147 n. 5 wł, dłużniczki Matli Goldenberg własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 42 zł. 60 ct. 42 zł. 60 ct, dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2000 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 29 marca 1886 o godzinie 3 po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wnioskowe wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 18 marca 1885 do tabuli weszli, kuratorem p. Longina Hruszkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 15 września 1885.

L. 1770. (8259 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Mazgaja pko Błażejowi i Maryannie Sosiałom o 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano licytacya realności l. w. h. 118 lk. 118 gminy katastralnej Sułkowice.

Cena szacunkowa 964 zł. 22 ct. w. a jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 97 zł.

Inne warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych jest adw. dr. Iwański, a substytutem jego adw. dr. Loria w Wadowicach.

Andrychów, 6 czerwca 1885.

L. 6150 (8021 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż $^5/_{10}$ części realności pod nk. 232 w Kętach położonej Anny Westwalewicz własnych na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 500 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniu 11 stycznia i 15 lutego 1886 r. każdym razem o godzinie 10 rano Cena wywołania 398 złr 90 ct. Wadyum 40 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego zastępcę Notaryusza w Kętach a termin do warunków ułżywających na dzień 15 lutego 1886 godz. 3 popołudniu.

Kęty, 20 października 1885.

L. 7137. (8281 3—3)

Dnia 20 stycznia 1886. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 504, Maryi Kica własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 85 zł.

Cena wywołania 770 zł. Zakład 77 zł.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. Adolfa Medweckiego w Niżankowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 11 lutego 1885.

L. 31424. (8289 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż realność skarbowa pod l. 111 now. 97 star. w Izdebniku powiecie sądowym Kalwarya, objęta wykazem hipotecznym 100, karta B. pozycya 1, tak zwany „dom mytniczy", sprzedana zostanie w drodze publicznej ustnej licytacyi, która się odbędzie w Izdebniku na dniu 29 grudnia 1885 i którą wadowicki c. k. nadzór straży skarbowej przeprowadzi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 150 zł. tj. sto pięćdziesiąt złr.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a. tj pięćdziesiąt zł. w. a. gotówką.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można u c. k. nadzoru straży skarbowej w Wadowicach, a w dniu licytacyi na miejscu w Izdebniku u komisyi licytacyjnej.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 9 grudnia 1885.

L. 4340. (7842 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 7 rat po 5 złr. 88 i reszty kapitału 91 zł. 87 ct w. a. z pn., publiczną sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Josla i Jakóba Rothbaumów własnej, w Skolem pod lk. 210 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 czerwca 1881 l. 4716 wymienionemi gruntami i przynależytościami, która na dniu 15 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 2039 zł., przyjęta jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 10 prc. tj. 203 zł. 90 ct Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus registraturze.

Skole, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 6411. (8126 3—3)

Na dniu 13 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tus. zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 81 w Odrzykoniu położonej, Walentego Grzybały własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Realność powyższa sprzedaną zostanie na tym terminie licytacyjnym za jakąbądź cenę a nawet poniżej ceny szacunkowej 1890 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł

Resztę warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 10 września 1885.

Konkursa.

L. 11516/pr. (8393 —3)

Celem obsadzenia kilku posad Starostów w randze VII klasy ewentualnie kilku posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia 1885.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 grudnia 1885.

L. 79986. (8331 1—3)

Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy kierujących władzach skarbowych, względnie przy c. k. urzęd. podat. w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z płacą roczną 300 złr. i 25 prc. dodatkiem czynnej służby, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do końca stycznia roku 1886 do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że władają językami krajowymi i w niemieckim w słowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby, w ogóle, że posiadają potrzebne wymogi.

Kandydaci mają należycie wykazać cały czas swego dotychczasowego zajęcia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają pierwszeństwo przed innymi.

Lwów, dnia 8 grudnia 1885.

L. 2910. (8340 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więźni przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 złr. rocznie dodatkiem służbowym 25 prc. i prawem pobierania munduru, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania w myśl ustaw z d 19/4 1872, l. 60 dz. u. p. i z d. 12/7 1872 nr. 98 dz. u. p ułożone, w przeciągu 4 tygodni od dnia 16 grudnia 1885 liczyć się mających, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączy unieść.

Nowy Sącz, 10 grudnia 1885.

L. 1126/R. s. o. (8352)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs:

A. W powiecie Brzeżańskim:

1. Przy szkole etatowej z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Helendzowie, Łapszynie i Potutorach.

2. Przy szkole filialnej na Miasteczku przedmieściu Brzeżańskiem z płacą 360 złr. i relutum na pomieszkanie.

3. Przy szkole filialnej z płacą 250 zł. z wolnem pomieszkaniem w Dmuchawcu, Kotowie, Olchowcu, Płanczy małej, Potoczanach i Słobódce.

B. W powiecie Podhajeckim.

1. Przy czteroklasowej szkole mieszanej w Podhajcach z płacą 450 złr w. a.

2. Przy szkole etatowej w Hołhoczach z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Bekiersdorfie, Bieniawie, Mużyłowie, Kotuzowie, Siemikowcach, Sokołowie, Sosnowie i Starem mieście ad Podhajce.

4. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Małowodach, Rakowcu i Szumlanach wielkich.

Oprócz tego jest w tutejszym okręgu szkolnym od 1 lutego 1886, dziesięć prowincyonalnych posad nauczycielskich opróżnionych.

Kandydaci mają wnieść swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do 1 stycznia 1886 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany, dnia 18 listopada 1885.

L. 20994. (8357 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 procen. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1873 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 14 grudnia 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy.

Kraków, 25 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53184. (8330 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Chane Rosenfeld jako z miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej tus. nakazu zapłaty z dnia 12 września 1885 l. 44177 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie względem sumy wekslowej 85 złr. wydanego jak celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Luki z substytucyą p. adw. Ambesa, a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 6851. (7967 2—3)

C k sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Emila Böhma, że w sporze sumarycznym Antoniego i Alojzyi Gwoździowskich przeciw niemu o zapłacenie kwoty 500 złr. w. a. z pn do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został termin na dzień 3 marca 1886 godzinę 9tą rano a celem ochrony jego praw kurator w osobie Kazimierza Goyskiego, zastępcy c k. notaryusza w Kętach ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanego Emila Böhma, by ustanowionemu kuratorowi służących do jego obrony środków dostarczył ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki szkodliwe z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Kęty, 5 listopada 1885.

L. 8360. (7760 3—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu uwiadamia bawiącego w niewiadomej miejscowości w Anglii J. A. R. Isherwooda, iż w sporze Mojżesza Herscha Heinberga przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 450 złr. w. a. ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Smutnego z zastępstwem adwokata dra Kozłowskiego obydwu z Przemyśla tudzież, że tak uchwała z dnia 20 maja 1885 l. 5940 i zawezwanie na termin do rozprawy na jego zarzuty na dzień 25 sierpnia 1885 na ręce rzeczonego kuratora doręczone zostały jak też i wszystkie późniejsze uchwały sądów kuratorowi temu doręczone będą.

Wzywa przeto J. A. R. Isherwooda, by albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił albo innego zastępcę wskazał, albo sam w sądzie stanął, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 1 lipca 1885.

L. 40934 (7919 3—3)

C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Lehrera, że w sprawie egzekucyjnej firmy S. M. Armatys i spół. w Krakowie przeciw Bonawenturze Błeszyńskiemu o 86 fl. celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 3. sierpnia 1885. l. 27528 dla niego kuratorem ad actum Adw. Dra. Boreńskiego w Krakowie ustanowił i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Kraków, 14 listopada 1885.

L. 50488 (8028 3—3)

C. k. sąd krajowy wiadomem czyni, że w skutek pozwu z 24 czerwca 1885 do l. 31134 w sprawie Chany Fisch. Markusa Glas i Izraela i Feigi Sommerów, przeciw Antoniemu Bischan i innym, o uznanie za zgasłą wskutek przedawnienia i eliminowanie z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1885 do l. 61695 i wykreślenie z ceny kupna sprzedanej w drodze publicznej licytacyi czwartej części realności pod l $47^3/_4$ we Lwowie, sumy 3000 zł. aw. zpn. tudzież innych sum i praw, dla tegoż Antoniego Bischa, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, względnie jego nieznanych spadkobierców, kuratorem adw. Dr. Wszelaczyński, a tegoż zastępcą adw. dr. Skwarczyński ustanowiony został, że więc jego rzeczą będzie ustanowionym kuratorom potrzebne do obrony informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów, 14 listopada 1885.

L. 18834. (7630 3—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z pobytu Agaty ze Sroków Koszliny celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej z dnia 16 kwietnia 1884 l. 7995 mianował adw. dr. Mieczysława Brzeskiego kuratorem.

Tarnów, dnia 29 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 2891. (8304 1—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Rzeszowie na rok 1886, odbędzie się dnia 22 grudnia 1885 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus, — jako to:

Złożyć się mające wadyum w kwocie:

	zł.	ct.
13950 kil. żytnej długiej słomy	27	—
453·22 metrów kub. drzewa opałowego bukowego	135	—
$1578\,{}^{439}/_{1000}$ kilogram. nafty; 30 „ świec łojowych; 300 „ mydła; 250 „ smalcu ze szpikiem; $24\,{}^{118}/_{1000}$ metrów wełnianego knotu	65	—
robót mniejszych potrzeb	4	—
robót bednarskich	2	30
robót ślusarskich	2	30
robót szklarskich	2	—
robót blacharskich	10	—
robót kowalskich	2	—

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ostatniego kursu lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym c. k. sądzie.

Pisemne wedle przepisów wygot wane i w wadyum opatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 8150. (8086 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iz celem ściągnienia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie 21 rat po 9 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 8 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 35 w Szklarach położonej, Maryi i Fedka Marchoniów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Zakład 10 prc. tejże.

Rymanów, 12 listopada 1885.

L. 10504. (8226 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 9 złr. 75 ct. i 82 złr. 81 ct. z pn, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 w Czołhańszczyznie położonej, Stefana Grubego własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 25 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1885.

L. 8165. (8088 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie kwoty 250 złr. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 8 lutego 1886 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 46 rep. 1 w Desznie, Szczepana Bebły własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 12 listopada 1885

L. 8151. (8087 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie 25 rat po 12 zł. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 29 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 10 sub. rep. 36 w Lipowcu położonej, Dmytra i Maryanny Nabudów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 12 listopada 1885.

L. 8254. (8089 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem ściągnięcia na rzecz c.k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość we Lwowie 26 rat po 12 zł. z pn. i reszty 22 zł. 78 ct, w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 stycznia i 1 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 60/30 w Daliowie położonej, masy spadkowej Jana Krupeja własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 480 złr.

Zakład 10 prc. tejże.

Rymanów, 15 listopada 1885.

L. 3221. (8367 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości realności wyk. hip. 138 ks. gr. Łuka Chaima Weisa i wyk. hip. 140, ks. gr. Łuka Mojżesza Weisa własnej, na rzecz Miny Herzman pto 1000 złr. w. a.

Cena wywołania posiadłości, wykazem nr. 138 objętej, 200 złr. a. w., zaś drugiej posiadłości 50 zł. a. w.

Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1886 godzinę 9 przed południem.

Wojniłów, dnia 20 lipca 1885.

L. 2354. (8350 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Margla 50 zł. z pn., w drodze egzekucyjnej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność l. 124 Wojciecha Krutaka w Szarem, i realność nr. 47 w Szarem do Józefa Kuśnierza należąca, w trzech terminach dnia 18 grudnia 1885, dnia 19 stycznia i 22 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano w biurze c k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania realności nr. 124 jest 80 zł., zaś realności nr. 47 — 170 zł.

Wadyum 10 prc.

Milówka, 10 października 1885.

L. 5217. (8351 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworskn ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Manesa Kupfermana w kwocie 350 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 28 grudnia 1885, 28 stycznia i 25 lutego 1886 sprzedaż realności pod n. k. 9 w Rozborzu położonej, l. w. h. 7 objętej, Wojciecha Zelaska własnej.

Cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 2087 złr. 80 ct.

Wadyum 208 zł. 78 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Gottlieba w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk, 31 sierpnia 1885.

L 7948. (7439 1—3)

W dniach 22 stycznia i 26 lutego 1886 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Andrzeja Waskuła własnej, pod lk. 5 w Bani berezowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. protokołem z dnia 25 sierpnia 1872 l. 5775 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 6 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 150zł. zakład zaś 15 zł. Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną — gdyby sprzedaż na drugim terminie do skutku nieprzyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24 marca 1886 wyznaczonym zostaje a niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 29 września 1885.

L. 13547. (7993 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 230 zł. 35 ct. i 30 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 80 w Romanówce położej, wedle wykazu hipotecznego l. 155 Błażka Ignasiów vel Ignasia Mastalerza własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 25 stycznia, 26 lutego 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem, że realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w.a. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1885.

L. 9051. (7934 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 179 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonej, ciało tabularne liczbą wykazu 56 objęte stanowiącej, Dmytra Lyzaka własnej na dzień 18 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 17 marca 1886 o godz. 10rano.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. Radomyskiego w Gorlicach.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 października 1885.

L. 5582. (7970 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 2500 zł. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk 97 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużników Jana Biernata i Katarzyny 1 Biernatowej, 2 Toroniowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 15 stycznia 1886
dnia 17 lutego i 1886
dnia 15 marca 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6500 zł., wadyum zaś 650 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realnośi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 13 października 1885.

L. 15114 (8208 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 384 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie dnia 11 stycznia i 10 lutego 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 245 w Tarnowie położonej dłużniczki Franciszki Tuma własnej.

Cena wywołania 531 zł. 85 ct. w. a.

Wadyum 53 zł. w. a.

Gdy w powyższych terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie za ofiaruje, wyznacza się termin na dzień 10 lutego 1886 r. o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którym na sprzedać się mającej realności prawo zastawu przysługuje, a z ostatnich niewiadomych z miejsca pobytu, lub którymby niniejsza uchwała z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, którzyby po dniu 17 listopada 1884 do hipoteki tej relności weszli, do rąk ustanowiogo kuratora adwokata dr. Tokarza z zastępstwem adw. dr Busia.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, d. 22 października 1885.

L. 4247. (8125 1—3)

Dnia 12 stycznia i 16 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczną sprzedaż realności pod lk. 40 w Bonarówce położonej, wykazem hipotecznym l. 102 objętej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw spadkobiercom ś. p. Bazylego Lisko o 300 zł. w. a. z pn.

Realność ta sprzedaną zostanie na obu tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 48944. (8143 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Konstantemu Żukiewiczowi, celem zaspokojenia kapitałów pożyczkowych 4355 zł. 8 kr. w.a. i 34.846 zł. 9 kr. w. a., trzech rat po 117 zł. 50 ct. w. a. i trzech rat po 1131 zł. w. a. i reszty rat w sumie 990 zł. 89 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach t. j. dnia 14 stycznia i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Steniatyn, wykazem hip. tutejszego sądu l. 66 objętych, wedle poz. 3 i 9 karty B. tychże dóbr Konstantego Zukiewicza własnych, w powiecie Sokalskim położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 86.468 zł. w. a. przyjęta, poniżej której te dobra na powyższych dwóch terminach nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 8646 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeżeli w gotowiźnie złożone było, w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 lutego 1886 o godzinę 12 w południem z tem oznajmnieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr powyższych można przejrzeć lub odpisać w ts registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i i niewiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś, tudzież tych, którzyby po dniu 2 lipca 1885 r. jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, prawa rzeczowe na powyższych dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze tej sprawy egzekucyjnej tyczące się uchwały z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, przez ustanowionego kuratora tutejszego adw. dr. Paździerę z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego, tudzież przez edykta.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 4723. (8302 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 25 rat po 9 złr w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredyt. wiościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Zarzyczu pod l k. 41/90 położonej, dłużnika Iwana Karpy własnej, w trzech terminach a to: I. 30 grudnia 1885 II. 27 stycznia 1886, III. 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych 2 terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 Sierpnia 1885.

L. 7327 (8095 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredyt. ziem. w Krakowie w kwocie 600 zł. w dniach 19 stycznia, 23 lutego i 29 marca 1886 r. w sądzie, o godzinie 9 rano, realność pod l. 31 w Bierzanowie, do Jana Krzemienia należąca, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1120 zł.

Zakład 112 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 31 sierpnia 1885 r. do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 8 listopada 1885.

L. 5304. (8346)

C. k. sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pacygę z Skawicy, iż przeciwko niemu wniósł Klemens Borowy pod d. 4 listopada 1885 l. 5604, pozew o zapłacenie 45 złr. 50 ct., na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 29 grudnia 1885 godz 10 rano, w tutejszym sądzie wyznaczono, i ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Janowi Pacyga doręczono.

Wzywa się zatem Piotra Pacygę, aby temu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę prawnego dla siebie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie wszelkie skutki z niedostatecznego zastępstwa wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.

Maków, 10 listopada 1885.

L. 5607. (8347)

C. k. sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż Paweł Ceremuga wniósł pod d. 4 listopada 885 de l. 5607 pozew przeciw Piotrowi Pacyga z Skawicy nr. 129 o zapłacenie 61 złr. 5 ct., które ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Janowi Pacyga z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 29 grudnia 1885 godz. 9 rano wyznaczonym — doręczono

Wzywa się zatem nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pacygę, aby ustanowionemu kuratorowi środków swej obrony dostarczył, lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki, z niedostatecznego zastępstwa wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Maków, 10 listopada 1885.

L. 5606 (8348)

C. k Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pacygę z Skawicy, iż przeciwko niemu wniósł Józef Ficek pod d. 4 listopada 1885 do l. 5606 pozew o zapłacenie 30 złr., na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 29 grudnia 1885 godz. 10 rano, w tutejszym sądzie wyznaczono i ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Janowi Pacyga doręczono.

Wzywa się zatem Piotra Pacygę, aby temu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcą prawnego sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie wszelkie skutki, z niedostatecznego zastępstwa wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.

Maków, 10 listopada 1885.

L. 5608. (8349)

C. k. sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pacygę z Skawicy, iż przeciwko niemu wniósł Wojciech Czarny pod d 4 listopada 1885 do l. 5608, pozew o zapłacenie 20 złr, na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 29 grudnia 1885 godz. 10 rano, w tutejszym sądzie wyznaczono i ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Janowi Pacyga doręczono.

Wzywa się zatem Piotra Pacygę, aby temu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę prawnego dla siebie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie wszelkie skutki, z niedostadecznego zastępstwa wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.

Maków, 10 listopada 1885.

Wyroki prasowe.

(7553)

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. November 1885, Z 15113, die Weiterverbreitung der „Kärntner allgem. Zeitung“ Nr. 86 vom 29. October 1885 wegen des Artikels „Landeschronik“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. October 1885, Zahlen 31032 und 31033, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Ceska politika“ Nr. 289 (Morgenausgabe) vom 21. Dezember 1885, wegen des Artikels „Vysledek disciplinarniho . .“, dann „Narodni politika“ Nr. 289 (Morgenausgabe) vom 21. October 1885 wegen dieses Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. November 1885, Z. 6249, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung“ Nr. 86 vom 29. October 1885 wegen des Artikels „Die Deutschen in Böhmen . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. November 1885, Z. 8813, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cesky Jih“ Nr. 5. vom 31. October 1885, wegen des Artikels „Prvni smih“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. October 1885, Zahlen 6420, 6439 und 6449, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Straż na Sumave“ Nr. 14 vom 17. October 1885 wegen des Artikels „Vnasi veci“ nach § 300 St. G, dann der zwei Neuauflagen dieser Zeitschrift gleicher Nummer und gleichen Datums wegen des Artikels „Vnasi veci“ nach § 300 St. G. und „Cast zabawna“ nach § 24 P. G, endlich der vierten Auflage derselben Zeitschrift-Nummer wegen eben dieser Artikel, dann der Notiz „Cislo toto . .“ bis „Svoboda tisku“ nach § 300 St. G. beziehungsweise § 24 P. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1885, Z. 10642, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Dynamitovy attentat na ceske besedy v Duchcove“, gedruckt bei J. Nohavec in Theresienstadt, nach § 24 P. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1885 Z. 8240, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban“ Nr. 87 vom 31. October 1885 wegen des Artikels „Königinhof muß deutsch werden“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 und § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16., 20. und 23. October 1885, ZZ. 10444, 10523 und 10746, die Weiterverbreitung der Zitschriften: „Aussiger Anzeiger“ Nr 79 vom 10. October 1885 wegen des Artikels „Interpellation der deutschen Abgeordneten . .“ nach den §§ 65 a und 300 St. G.; „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 80 vom 14 October 1885 wegen des Artikels „Der Bürgermeister in Königinhof . . . .“ nach § 300 St. G, endlich „Bodenbach-Tetschner Wochenblatt“ Nr. 42 vom 17. October 1885 wegen der Artikel „Ohne Feigenblatt“ nach den §§ 300, 302 und 491 St. G und Art. V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, „Bodenbacher Volksversammlung mit Nittels Vortrag“ nach § 300 St. G. und „Nittels Lebensskizze“, endlich in der Beilage dieser Zeitschrift wegen des Artikels „Einlegeblätter in das Stammbuch des Altkatholicismus“ nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. November 1885, Z. 16033, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cesko Morawske Cepy“ Nr. 17 vom 1. November 1885 wegen des Artikels „Na obrano volneho slova“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat auf Beschwerde des Redacteurs der Zeitschrift „Silesia“ in Teschen mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1885, Z. 9376, das von dem k. k Kreisgerichte in Teschen wider den Einspruch dieses Redacteurs mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1885, Z. 6135, nach § 488 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dezember 1862 ausgesprochene Verbot der Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia“ Nr. 84 vom 15. Juli 1885 aufgehoben.

Upadłości.

L. 50899. (8371)

Celem przejrzenia przez wierzycieli przedłożonego przez zarządcę masy rozbiorowej Franciszka Zagórskiego rachunku i przedstawienia uwag z ich strony, niemniej celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do wynagrodzenia zarządcy masy w powyższym rachunku policzonego wyznaczam termin na dzień 23go grudnia 1885, o godzinie 10ej przed południem w biurze nr. 6 tutejszego sądu, na który pp. wierzycieli zapraszam.

Lwów, dnia 9 grudnia 1885.

C. k. radca sądu krajowego
Zennegag jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 11731. (8363)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi oraz protokołami zgłoszeń dla katastralnej gminy Męcinka złożone są do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 22 grudnia 1885, na którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenia prowadzone będą

Krosno, dnia 9 grudnia 1885.

L. 88. (8365)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Równi złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 19 grudnia 1885.

Ustrzyki, dnia 8 grudnia 1885.

L. 87. (8366)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Łobozew złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 19 grudnia 1885.

Ustrzyki, dnia 8 grudnia 1885.

L 16489. (8358)

C. k. sąd powiatowy Buczacz ogłasza, że arkusze posiadania gminy katastralnej Buczacz z dotyczącemi aktami złożone zostały do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 28 grudnia 1885, zaś na tymże dniu ostatecznie w obec komisyi hipotecznej.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 13 grudnia 1885.

Zl. 25945/VI.

Offertausschreibung.

Die Deckung des für das Jahr 1886 erforderlichen Bedarfes der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg an Glaswaaren, und zwar circa:

600	Stück	dopp. Legerglastafeln
500	„	„ Solinglastafeln
1500	„	grünes und rothes Tafelglas
600	„	div. Lampenkörper
20000	„	„ Cylindergläser
300	„	„ Lampenschalen
800	„	„ Wasserstandsgläser

wird hiemit in öffentlichen Offertwege vergeben.

Lieferungslustige werden demnach eingeladen, entweder auf die ganze Liefermenge, oder auf Theile derselben Ihre Offerte einzubringen.

Die auf die Lieferung Bezug habenden Offertformularien, allgemeine und speziellen Lieferbedingnisse liegen bei der gefertigten Betriebs-Direction zur Einsicht auf, woselbst auch nähere Aufschlüsse über sonstige Liefermodalitäten ertheilt werden.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, und in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformularien, sind bis längstens 31. Dezember 1885 Mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung von Glaswaaren“ versehen, bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg einzureichen, und müssen jedem derselben die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten, allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse als Beilagen angeschlossen sein.

Offerte, welche diesen Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtiget.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

L. 25945/VI. (8372)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę następujących na rok 1886 potrzebnych wyrobów ze szkła, a mianowicie około:

600	tafli	szyb zwykłych podwój. grubości,
500	„	„ solinowych „
1500	„	„ czerwonych i zielonych,
600	sztuk	rezerwoarów do lamp naftow.,
20000	„	rozmaitych cylindrów do lamp,
300	„	umber do lamp wagonowych,
800	„	szkiełek do wodoskazów.

Zaprasza się więc interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość lub też częściową dostawę rozpisanych materyałów.

Wzory ofert, jakoteż warunki dostawy, tak ogólne jak szczegółowe, przejrzeć można u podpisanej Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty według wspomnianego wzoru sporządzone i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane, opieczętowane i w napis: „Oferta na dostawę wyrobów ze szkła“ zaopatrzone, wnieść należy w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 31go grudnia 1885, godziny 12ej w południe.

Do oferty załączone być winne należycie ostemplowane i przez oferującego podpisane ogólne i szczegółowe warunki dostawy.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

Lwów, w grudniu 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Kloszyki

(nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,**

ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Do ubrania Bożego drzewka poleca Sortimenta na ceny 2, 3, 5 do 10 złr. **pierwszy największy i najtańszy MAGAZYN ZABAWEK dla dziatek**

Henryka Müllera

ulica Halicka l. 6.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. (8291 2 4)

Dla wygody P. T: Publiczności

Sprzedaż

MĄKI PAROWEJ

w oryginalnych workach

$\frac{1}{50}$ $\frac{1}{25}$ $\frac{1}{12^1/_2}$ kilogr.

jakoteż hurtowna i drobiazgowa

z I. bukowińskiego młyna parowego

A. Schlossmanna i Spł.

w Czerniowcach.

Ceny fabryczne — worki gratis.

Lwów, ul. Kaźmierzowska l. 13.

Jabłka suszone

bez dymu

obierane, krajane i drelowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.

(8200 3-5) **L. M. w Pistyniu.**

Tylko 3 złr.

300 tuzinów **dywanów** w najpowabniejszych wzorach tureckich, szkockich i kolorach pstrych, 2 metry długie, $1^1/_2$ metra szerokie, muszą czemprędzej być pozbyte i kosztują od sztuki tylko 3 zł., wolne od opłaty cła, za przesłaniem lub pobraniem należytości. Stosowne do tychże **dywaniki do łóżek**, para 2 złr.

ADOLF SOMMERFELD, w Dreznie.

Poleca się odsprzedającym. 8377

L. 1199 (8294 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy doliński zawiadamia strony interesowane, że rachunki roczne jakoteż i preliminarz na rok 1886ty, są do przejrzenia w kancelaryi Wydziału w godzinach przedobjednich.

Prezes.

L. 1845 (8353 2—3)

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna miasteczka Żurawna ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady lekarza miejskiego z płacą roczną 400 zł., kandydaci mogący się wykazać dyplomem z ukończonych nauk medycyny i znajomością języka polskiego w urzędowaniu zechcą zgłosić się do 30 grudnia 1885.

Żurawno, dnia 21 listopada 1885.

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych **codziennie świeże otrzymuje i poleca najtaniej handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(5800 31—?)

Przy nadchodzącej

GWIAZDCE

[8168 2—3] poleca

Księgarnia K. Łukaszewicza

we LWOWIE

swój jak najlepiej zaopatrzony skład książek dla dzieci i młodzieży, książek do nabożeństwa w oprawach zwykłych i najozdobniejszych.

Srebro i złoto

płynne,

do pozłacania ram, przedmiotów z drzewa, metalu, porcelany i szkła.

Powyższem złotem może każdy w najłatwiejszy sposób każdy przedmiot pozłocić.

Polecają

Hübner i Hanke

Lwów.

Cena flakonu 50 ct.

8140 3—4

„Światełko"

jedyne w Galicyi illustrowane pisemko dla dzieci i młodzieży, wychodzące **rok czwarty** w Stanisławowie, pod redakcyą grona nauczycieli, a zasilane pracami najpopularniejszych pisarzy polecamy jako najpiękniejszy a zarazem pożyteczny podarunek

!na gwiazdkę!

Światełko wychodzi trzy razy w miesiącu każdego 1, 10 i 20 na pięknym welinowym papierze — illustrowane w każdym numerze **o treści nader bogatej i tendencyi patryotycznej.** W każdym numerze szarady, łamigłówki zadanie konikowe **z nagrodami za rozwiązanie.**

Przedpłata na to jedyne pisemko w Galicyi wynosi:

rocznie 4 złr.
półrocznie 2 złr.
ćwierćrocznie 1 złr.

Całoroczni prenumeratorowie otrzymają **zaraz bezpłatnie pierwszy illustrowany kalendarzyk dla dzieci polskich za rok 1886.**

Przedpłatę prosimy nadsyłać pod adresem: **Redakcya Światełka, Stanisławów, plac Potockiego l. 8.** (8238 3—3)

L. 9102 (8332 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Bronisławowi Rozwadowskiemu, kapitał 28 176 zł. 75 ct. w.a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 31.200 złr. w. a. na hipotece dóbr Maydan i Pustelnik w powiecie kamioneckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Bronisława Rozwadowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 30 listopada 1885.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 60 —?)

Masło

w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po: 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło** koło **Stryja.** (6172 9—?)

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 40—?]

J. Drexler & Synowie

Lwów, Nr. 2. Kapitulny plac

polecają

Gotową pościel

własnego wyrobu, oraz



Pościel zdrowia

systemu **dr. Jaegera**

jako to: **kołdry, kocyki, materace i poduszki** zewnątrz i wewnątrz **czysto wełniane.**



OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, kołder i t. p.

Bieliznę męzką, także **prawidłową, systemu dr. Jaegera.**

PŁÓTNA i stołową BIELIZNĘ

Szertingi Schrolla.

Dywany angielskie, kapy i koce.

Webę King,

oryginalną, o 60pret. tańszą zaś trwalszą od płótna, sporządzoną z najprzedniejszej bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drathgarn".

Sztuka	20	metrów	78 cent	szerok. na grubszą bieliznę	zł. 7.—
„	20	„	88	„ na cienką bieliznę, poszewki i prześcieradła	zł. 8.50
„	15	„	175	„ na 6 prześcieradeł	zł. 11 80
„	15	„	175	„ na 6 „ cienkich	zł. 13.—
„	15	„	200	„ na 6 prześcieradeł	zl. 12.80

Cenniki i próbki franco.

7667 4 4

Nr. 27708/V. Towarzystwo c. k. uprzyw. (8373)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Sprzedaż materyałów.

Za ofertami jest do nabycia:
15.000 cetnarów metrycznych zużytych szyn,
4.760 cetnarów metrycznych starego żelaziwa i stali,
73 cetnarów metrycznych rozmaitych metali i
15 cetnarów metrycznych zużytego kauczuku, okrawków skór, papieru, jak również wyrobów powroźniczych i szmuklerskich.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na kupno materyałów" należy wnieść najdalej do **29 grudnia r. b., godzina 11 przed południem,** do zarządu głównego w Wiedniu, równocześnie zaś jednak oddzielnie uiścić przy kasie głównej tamże wadyum w wysokości 5°/₀ kwoty kupnej.

Bliższe warunki sprzedaży i licytacyjne, jakoteż szczegółowe wykazy wystawionych na sprzedaż materyałów, mogą być przejrzane u zarządów materyałami w Wiedniu Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, w listopadzie 1885.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) — Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl